Cena 2 zł. Kraków, sobota 6 kwietnia 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 61 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

„Demokratyczne" wybory w Grecji

Wybory w Grecji miały stać się poglądową lekcją „demokracji", w rozumieniu niektórych kół angielskich. O co właściwie chodziło w tych wyborach? Dlaczego Bevin w żaden sposób nie chciał zgodzić się na ich odroczenie, mimo, iż nie tylko opozycja, składająca się z przedstawicieli ruchu oporu i kół lewicowych, ale i cały szereg ministrów wypowiedział się przeciw ich odbyciu w chwili obecnej? Chyba nie wiele było takich wypadków w historii, aby premier rządu wypowiedział się przeciw wyborom, które sam wyznaczył. wybory mimo to odbywały się, na skutek „życzliwych rad", popartych obecnością szeregu dywizji zagranicznych. Oficjalnie tłumaczono się bardzo ładnie: wobec niepokojów wewnętrznych, niech przemówi „naród", i określi jakiego pragnie ustroju. Urządzmy wybory najbardziej „demokratyczne" pod kontrolą zagraniczną. (aby nikt nie miał pretensji), urządzimy je jaknajprędzej, bo nie chcemy, aby nasi „Tommys" w dalszym ciągu wałęsali się po świecie, a Grecy już się będą sami rządzili, tak jak sami uznają za stosowne.

Wprawdzie lewicowa opozycja zarzucała, że w warunkach, gdy rząd jest prawicowy i nie ma w nim ani jednego przedstawiciela lewicy, gdy bandom faszystowskim w terroryzowaniu ludności pomagają żandarmi, gdy wreszcie tysiące zasłużonych patriotów znajduje się za kratami — nie może być mowy o szczerym wypowiedzeniu się ludności. ale te wszystkie argumenty nie zostały uznane za godne uwzględnienia przez „prawdziwych demokratów".

Fakt, że spisy wyborców zostały odpowiednio sfabrykowane przez władze lokalne, że żaden obcy obserwator nie jest w stanie przekonać się ile martwych dusz wciągnięto w te listy, a ilu żywych z nich skreślono, że nawet niektórzy politycy prawicowi, jak Cuderos wypowiedzieli się przeciw natychmiastowym wyborom, bo Grecja ma teraz ogromne kłopoty gospodarcze i należałoby najpierw z nich wybrnąć — nic nie znaczy. „Bevin locutus, causa finita" (Beivn powiedział i sprawa załatwiona). Wybory odbyły się.

A rezultat? Rezultat ten, że według angielskiej agencji Reutera 47% wpisanych na listy nie brało udziału w głosowaniu, a jeśli uwzględni się ile głosowało „martwych dusz" i ilu członków opozycji nie było wpisanych na listy, to nie głosujących napewno była przeważająca większość. Formalnie jednak zwyciężyli populiści, czyli monarchistyczna prawica, ściśle mówiąc „germanofile i kolaboracjoniści", jak ich określa prasa francuska. Oni też utworzą rząd i to będzie rząd „demokratyczny"!

Oczywiście nie ma mowy, aby ten rząd został uznany przez większość ludności, która swą abstynencją zademonstrowała swoje stanowisko. Co dalej nastąpi? — Można oczekiwać tylko wzrostu terroru reakcyjnego i walk wewnętrznych, bo hohenzolernowski król, którego chcą sprowadzić populiści jest znienawidzony przez lud. A angielskie wojska? Może one przynajmniej opuszczą kraj, zgodnie z zapewnieniami Bevina w Izbie Gmin i na Radzie Bezpieczeństwa? Na to się wcale nie zanosi. Bevin już oświadczył, że wojska nie zostaną wycofane, póki sytuacja nie ulegnie wyjaśnieniu. Wybory, do których tak naglono, sytuacji więc nie wyjaśniły. Nic się właściwie nie zmieniło, tyle tylko, że z pomocą demokracji zachodniej w Grecji powstanie rząd jeszcze bardziej prawicowy, jeszcze bardziej znienawidzony, aniżeli poprzedni. Nauka z tego taka, że nie zawsze pośpiech wyborczy jest drogą do demokracji i do zwiększenia ładu i bezpieczeństwa w kraju. O tym powinni pomyśleć nie tylko Grecy!

Beta.

Wszystkie stronnictwa przyjęły projekt referendum

Wybory do Sejmu odbędą się w jesieni b. r.

Warszawa (PAP). Pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN Stanisława Szwalbego odbyło się w piątek 5 bm. posiedzenie specjalne centralnej komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych.

W posiedzeniu wzięli udział: imieniem PPS tow. J. Cyrankiewicz i K. Rusinek; imieniem PPR ob. ob. J. Berman, Z. Kliszko i R. Zambrowski; imieniem PSL ob. ob. Stan. Mikołajczyk i St. Wójcik; imieniem SL ob. A. Korzycki, imieniem SD ob. ob. W. Barcikowski i L. Chajn; imieniem str. Pracy: ob. ob. K. Popiel i Z. Felczak.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele wszystkich stronnictw demokratycznych odnieśli się pozytywnie do projektu głosowania ludowego, zgłoszonego na posiedzeniu przez przedstawiciela PPS tow. Cyrankiewicza.

Przedstawiciele PSL oświadczyli, że nie mając żadnych zastrzeżeń odnośnie treści pytań, zaproponowanych do głosowania ludowego, udzielą ostatecznej odpowiedzi w imieniu PSL po najbliższym posiedzeniu NKW PSL.

Przeprowadzenie głosowania ludowego według projektu inicjatorów miałoby się odbyć w czerwcu br.

Na tym samym posiedzeniu uzgodniono opinię stronnictw, że wybory do sejmu, po uzyskaniu wyniku głosowania ludowego, odbędą się jeszcze w ciągu jesieni rb., przy czym przedstawiciele PSL podkreślili konieczność odbycia wyborów możliwie najwcześniej.

Polska uznała rząd

republikańskiej Hiszpanii

Warszawa (PAP) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia uchwaliła nawiązać stosunki dyplomatyczne z przebywającym na emigracji republikańskim rządem hiszpańskim, na którego czele stoi premier Jose Giral.

Porozumienie radziecko-irańskie

Teheran (SAP) W piątek rano podpisano porozumienie pomiędzy Związkiem Radzieckim i Iranem. Porozumienie to przewiduje bezwarunkowe wycofanie oddziałów radzieckich z terenu Iranu w ciągu 6 tygodni, licząc od dnia 24 marca.

Obie strony zgodnie uznały, że sprawa Azerbejdżanu jest zagadnieniem wewnętrznym Iranu, a sprawę utworzenia irańsko-radzieckiego towarzystwa naftowego zadecyduje nowy parlament do 7 miesięcy.

Porozumienie podpisał premier Iranu i ambasador radziecki.

Spór o konferencję pokojową

Paryż (SAP) Rząd radziecki zawiadomił Francję, że konferencja pokojowa, w której ma wziąć udział 21 państw, a która rozpocząć się miała 1 maja, winna być odroczona do czasu ostatecznego załatwienia projektów traktatów z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Jest to bowiem zgodne z postanowieniami konferencji moskiewskiej.

Wielka Brytania stoi na stanowisku, że konferencja powinna się rozpocząć 1. maja celem przedyskutowania traktatów w ich obecnej nieustalonej ostatecznie postaci.

Stany Zjednoczone również uważają, że konferencja powinna się rozpocząć 1. maja, chociaż nie obstają przy dyskusji.

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło w miesiącu kwietniu przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcie zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznem jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy od dnia dzisiejszego „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

PREZYDIUM W K. P. P. S.

• • •

Pracownicy Monopolu Sp. Nr 1 składają na „Łańcuch Prasowy" zł 3.000 i wzywają Monopol Spirytusowy Kraków.

Spółdzielnia „Unia", pl. Dominikański 4 składa 500 zł.

Tow. Paprota Michał 100.— zł.

Pracownice Fabryki „Suchard" 671.— zł. i wzywają pracowników fabryki Piasecki.

Tow. Litewka Józefa 100.— zł.

Członkowie komórki P. P. S. Społem I. 465.— zł.

Nowy wiceminister Skarbu

Warszawa (SAP) Rada Ministrów mianowała podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Tadeusza Dietricha, b. dyrektora departamentu podatkowego tegoż ministerstwa.

Proces kanadyjski

Londyn (SAP) Ambasada radziecka w Ottawie wydała oświadczenie w sprawie kanadyjskiego procesu o szpiegostwo. Oświadczenie to określa Igora Gorzenkę, b. urzędnika oddziału szyfrów, który zeznał o szpiegowskiej działalności ambasady, jako zwykłego kryminalistę, który skradł pieniądze ambasady.

Oświadczenie ambasady radzieckiej stwierdza, że uwłaczające zeznania kryminalisty i doniesienia tendencyjne prasy kanadyjskiej są całkowicie zmyślone i nie zasługują na żadną wiarę.

Dymisja regenta Grecji

Ateny (SAP) Patriarcha Damaskinos natychmiast po zaprzysiężeniu nowego rządu greckigeo zgłosił telegraficznie na ręce przebywającego w Londynie króla greckiego Jerzego dymisję ze stanowiska regenta.

Damaskinos zapowiedział jeszcze w listopadzie 1944, że zaraz po wyborach ustąpi.

Nowy gabinet grecki na swym pierwszym zebraniu uchwalił jednogłośnie, że należy zrobić wszystko, aby arcybiskup Damaskinos sprawował swój urząd w dalszym ciągu.

2 miljony w Związkach Zaw.

Plenum KCZZ postawiło sobie za jeden ze swych celów na najbliższą przyszłość — zorganizowanie w szeregach związków zawodowych — do dnia wyborów — 2 miliony członków.

KCZZ przystąpiła do realizacji tego programu, centralizując szereg nowych związków zawodowych, a mianowicie: Związku Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych, Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych, Zw. Zaw. Fryzjerów, Zw. Zaw. Dozorców Domowych.

W najbliższym czasie zostaną powołane specjalne komisje do zorganizowania nadzwyczajnych Zjazdów tych związków, które przewiduje się na czerwiec i lipiec.

W ten sposób setki tysięcy pracowników zostanie zscentraliaowznych w ogólnym ruchu zawodowym.

Na kongres w Paryżu wyjechała delegacja

Warszawa (SAP) W czwartek wieczór wyjechała z Warszawy delegacja Związków Zawodowych na Kongres CGT w Paryżu (6—7 kwietnia) w osobach tow. tow.: Sokorskiego i Motyki, sekretarzy KCZZ.

Przed „Świętem Zwycięstwa"

Warszawa (SAP). W związku ze zbliżającymi się uroczystościami obchodu »Święta Zwycięstwa« w dn. 1 do 9 maja rb. rozpoczęto w Warszawie przygotowania do uczczenia tej rocznicy. Punkt kulminacyjny uroczystości stanowić będzie rewia na Pl. Saskim.

Dla przygotowania trasy do mającej odbyć się defilady, wywożone są gruzy z wysadzonego przez Niemców pałacu Sztabu Głównego, jednego z najpiękniejszych zabytków naszego miasta.

Wydział pol. wych. W. P. zwrócił się z prośbą do BOSu o wytyczenie trasy w związku z projektowaną defiladą ze względu na zabytkowy charakter placu Saskiego.

Inż. Lachert, naczelnik wydziału architektoniczno - inżynieryjnego podał proste rozwiązanie przez zupełne zniwelowanie terenu, na którym stał pałac Saski. Dodać należy, że pałac ten miał być odbudowany.

Cokół pomnika ks. Poniatowskiego ma być rozebrany, chociaż Duńczycy wyrazili gotowość dostarczenia makiety tego arcydzieła Thorwaldsena dla renowacji pomnika. Cokół ten był dużym atutem propagandowym dla licznych wycieczek zagranicznych.

Cokół Poniatowskiego po odlaniu z makiety będzie mógł stanąć znowu na jednym z placów stolicy. Dzięki interwencji wydziału architektury zabytkowej reszki murów pałacu Saskiego nie będą burzone. Będą na nich urządzone trybuny dla przedstawicieli rządu, wojska i gości zagranicznych.

Były też projekty renowacji Grobu Nieznanego Żołnierza. Ostatecznie przyjęty został projekt odbudowy arkad i sklepień nad płytą odgrzebaną spod gruzów w lipcu 1945 r. przez żołnierzy 13-go Baonu Pracy.

Zdecydowano również odbudować filary i sklepienia samego gmachu. Płyta na grobie, mimo że jest poszczerbiona, jednak tymczasowo pozostanie w obecnym stanie. Rzeźby zdobiące filary, dzieło rzeźbiarza Ostrowskiego, są naprawione i przywrócone do pierwotnego stanu.

Również częściowemu zniwelowaniu ulegnie prawe skrzydło pałacu Brühlowskiego. Uległy zniszczeniu cenne rzeźby zdobiące bramę wojskową. Rozbite na kawałki ładunkami dynamitowymi, częściowo zostały wywiezione poza miasto. Część ich zdołano ocalić.

Kłamstwa Ribbentropa

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi, iż b. kanclerz austriacki Schuschnigg wygłosił w Lucernie przemówienie, w którym zaprzeczył twierdzeniu b. ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Ribbentropa, że podczas rozmów w Berchtesgaden zgodził się od razu na propozycje niemieckie. Schuschnigg oświadczył, iż udał się do Berchtesgaden po otrzymaniu formalnego zapewnienia od Hitlera, iż nawet w razie zerwania pertraktacji, Niemcy nie przedsięwezmą żadnych kroków przeciwko niepodległości Austrii. „Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu — powiedział Schuschnigg — Ribbentrop wręczył mi dokument, zawierający żądanie niemieckie, z zaznaczeniem, iż nie podlegają one dyskusji i że w razie nieprzyjęcia żądań niemieckich, armia Rzeszy wkroczy do Austrii.

Znów aresztowanie sekretarki Hitlera

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera. policja amerykańska aresztowała w Weltingen, w pobliżu Wuerzburga kobietę nazwiskiem Theksa, która była jakoby prywatną sekretarką Hitlera. Mąż jej zajmował wysokie stanowisko, jako oficer SS w kwaterze Hitlera, a ojciec pełnił funkcje sędziego w Monachium pod okupacją amerykańską.

Delegacja Indonezii w Hadze

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi z Batawii, iż wysłannik brytyjski Clark Kerr, gubernator holenderski van Mook i delegacja indonezyjska udali się 4-go kwietnia samolotem do Hagi w celu odbycia konferencji z rządem holenderskim w sprawie przyszłego ustroju Indonezji. Odjeżdżających żegnał na lotnisku premier dr Siarjoedin.

Międzynarodowa walka z głodem

Londyn (PAP). W Londynie toczy swe obrady konferencja do spraw pomocy zbożowej dla Europy, na której przedstawiciele poszczególnych krajów przedstawili swoje możliwości zaopatrzeniowe oraz braki, które należy uzupełnić.

W obradach konferencji wziął udział także szef amerykańskiego komitetu nadzwyczajnego do walki z głodem Hoover.

POTRZEBY POLSKI

Przedstawiając położenie Polski min. aprowizacji Sztachelski oświadczył, że obecny brak zboża może utrudnić wysiłki zmierzające do odbudowy kraju i spowodować dalsze straty w ludności.

Minister Sztachelski podkreślił, że Polska straciła 6 milionów ludności w czasie wojny i nie może sobie pozwolić na dalsze straty. W czasie okupacji Niemcy wygłodzili ludność polską, obniżając jej zdolność do pracy. W okresie od maja do nowych zbiorów deficyt w Polsce będzie wynosił 330 tysięcy ton. Polska będzie musiała obniżyć racje żywnościowe dla ludności [illegible] polski zakazał używania jęczmienia na piwo i kartofli na wódkę, co jednak nie może zmniejszyć paszy dla bydła, ponieważ Polska i tak już straciła 60% bydła i 85% świń. Wiele gospodarstw rolnych nie posiada ani jednej krowy, ani jednego konia. Wielu gospodarzy w Polsce nie posiada zboża na spożycie, ani na zasiewy wiosenne.

TURCJA LEDWO PRZETRZYMA

Delegat turecki podkreślił, że wobec złych zbiorów w ub. roku zapasy Turcji w roku bieżącym ledwie wystarczą na przetrzymanie do następnych zbiorów. Gdyby Turcja posiadała większą ilość narzędzi rolniczych, być może, mogłaby udzielić w niewielkiej mierze pomocy innym państwom europejskim.

WYSIŁEK KANADY

Przewodniczący kanadyjskiego urzędu aprowizacyjnego Mac Iver oświadczył, że w ciągu 8 lat Kanada eksportowała przeszło milion buszli pszenicy, co jest ilością wystarczającą, by zapewnić 250 milionom ludzi normalne racje chlebowe przez cały rok. Kanada stale czyni wysiłki w celu powiększenia swych dostaw zamorskich.

W LUKSEMBURGU

Przedstawiciel Luksemburga oświadczył, że urodzaj w roku 1945 wystarczy jedynie na pokrycie potrzeb miejscowych. W roku 1947 Luksemburg nie będzie potrzebował większego importu jak 16 tysięcy ton.

DANIA ZALECA RYBY

Delegat duński zaznaczył, że Dania pragnąc przyjść z pomocą w przezwyciężaniu trudności nie tylko ograniczyła własną konsumcję zboża, ale również starała się posługiwać własnymi zasobami. Dlatego też Dania była w tej szczęśliwej sytuacji, że po wyzwoleniu mogła dopomóc państwom wyniszczonym, eksportując tam masło, bekony, jajka i inne środki żywnościowe. W czasie wojny jednakże bydło w Danii zostało znacznie przetrzebione. Dania mogłaby znacznie zwiększyć swe dostawy rybne, ponieważ jej flota rybacka jest dopiero wykorzystana w 1/3 z powodu braku rynku. O ile Dania będzie mogła nadal otrzymywać zwykłą ilość paszy dla bydła i makuchów, to będzie ona w stanie powiększyć swój roczny eksport masła o 60 do 80.000 kg, a bekonów o 100.000 kg.

Najpierw pomoc poszkodowanym potem wrogom

Londyn (PAP) Podczas debaty nad sytuacją żywnościową świata w Izbie Gmin premier brytyjski Attlee oświadczył, iż w chwili obecnej miliony ludzi musi ograniczyć swoje spożycie, aby dopomóc narodom zagrożonym głodem. Wielka Brytania zależna jest od importu i znajduje się w trudnym położeniu.

Podkreślając, iż do rozpaczliwej sytuacji żywnościowej przyczyniła się susza w państwach śródziemnomorskich, północnej i południowej Afryce, jak również w Nowej Zelandii i w Indiach, premier stwierdził, że dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii, jak również kolonij brytyjskich, udało się utrzymać przydziały żywnościowe w Wielkiej Brytanii na poziomie, wystarczającym dla utrzymania sił narodu. Wielka Brytania podzieliła się swoimi skromnymi zapasami z państwami, zagrożonymi głodem, i gotowa jest również, o ile to będzie leżało w jej możliwościach, przyjść z pomocą swoim byłym wrogom.

Premier Attlee podkreślił jednak, iż naród hinduski, który walczył ramię przy ramieniu z Wielką Brytanią, i państwa, które cierpiały pod okupacją niemiecką, mają większe prawo do uzyskania pomocy żywnościowej, niż Niemcy i Japończycy.

Po oświadczeniu ministra Sztachelskiego

Londyn (PAP) Na życzenia UNRRA i międzynarodowej komisji żywnościowej ONZ takie oświadczenia min. Sztachelskiego na temat sytuacji żywnościowej Polski zostały przekazany do Ameryki.

W czasie konferencji prasowej min. Sztachelski był interpelowany przez dziennikarzy, którym udzielał wyjaśnień.

Prasa brytyjska poświęca wiele uwagi wystąpieniu przedstawiciela Polski.

Szofer tow. min. Stańczyka zamordowany

Warszawa (SAP) Szofer Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 26 letni Jan Kamiński, został wczoraj w sposób bestialski zamordowany i okradziony. Kamiński kierował osobistym samochodem tow. ministra Stańczyka.

Kiedy wracał po załatwieniu poleconych mu spraw z Pragi na Jasną, został zatrzymany na ulicy Targowej przez dwóch mężczyzn i jedną kobietę, którzy zaproponowali mu, by przywiózł ich do Warszawy. W drodze pasażerowie zarzucili szoferowi pętlę na szyję i udusili go. Jeden z morderców siadł przy kierownicy, kierując się przez miasto w stronę Łodzi.

Na 18-tym km bandyci wyrzucili ciało zabitego szofera. Widocznie musiał dawać on jeszcze słabe oznaki życia, bo go dobili kilku strzałami w głowę. Bandyci zrabowali ofierze portfel z pieniądzmi.

Na rogatce w Łodzi bandyci nie zatrzymali się na wezwania patrolującej milicji, wobec czego samochód ostrzelano i jeden z jadących został zabity, samochód jednak zdołał zbiec.

Przejechawszy przez Łódź samochód pojechał w kierunku Krakowa, po czym po wyrzuceniu na 17 km. za Łodzią zabitego współuczestnika, zawrócił do Łodzi.

Tym razem jadący zostali zatrzymani przez patrol milicji, zrewidowani i odstawieni do aresztu.

Sojusz francusko-angielski?

Paryż (PAP) Szef departamentu zachodnio-europejskiego brytyjskiego min. spraw zagranicznych Harvey odbył 3-godzinną rozmowę z premierem Feliksem Gouinem.

W kołach dyplomatycznych w Paryżu i w Londynie przypuszczają, że przedmiotem konferencji jest sprawa ewentualnego sojuszu francusko-brytyjskiego.

Londyn (PAT) Oficjalne koła brytyjskie odmówiły udzielenia komentarzy na temat wizyty Harvey'a w Paryżu.

Dziennik pisze m. in.: „Czy oferty, z którymi zwraca się do nas Anglia, obecnie mogą być brane bardziej na serio, aniżeli propozycje składane za czasów Austina Chamberlaina? Dlaczego, jeżeli pakt ma dać nam bezpieczeństwo, Anglia nie chce nam dać gwarancji? Czy można uzależnić bezpieczeństwo Francji od sojuszu brytyjsko-francuskiego? Trudno jest oprzeć się podejrzeniu, że chodzi tutaj mniej o sprawę bezpieczeństwa niż o chęć opieki i że nie chodzi Anglii tyle o zapewnienie bezpieczeństwa, ile o zapewnienie sobie naszego posłuszeństwa".

Protest min. Bidaulta

Paryż (PAP) Agencja Reutera donosi, że francuski minister spraw zagr. Bidault złożył na posiedzeniu rady ministrów w dniu 5 bm. protest przeciwko wkraczaniu premiera Gouina w jego kompetencje. Obserwatorzy polityczni sądzą, że ministrowie partii komunistycznej poprą stanowisko min. Bidaulta.

Sprzeciw komunistów

Paryż (PAP). Francuska partia komunistyczna wystąpiła na łamach swego organu „l'Humanite" z atakiem przeciwko zamierzonemu paktowi brytyjsko-francuskiemu.

Zjednoczona partia socjalistyczna w Lipsku

Berlin (PAP) Dziennik „Deutsche Volkszeitung" donosi, że w Lipsku odbyły się konferencje partii socjaldemokratycznej i komunistycznej. Na obu konferencjach przyjęto olbrzymią większością głosów wniosek o utworzeniu zjednoczonej partii socjalistycznej.

W kilku zdaniach

× POLSKA DELEGACJA HANDLOWA w osobach prezesa Narodowego Banku ob. Edwarda Drożniaka oraz dyrektora Międzynarodowego Banku ob. Leona Barańskiego powróciła samolotem do Warszawy.

Delegacja Polska podczas swego pobytu w Waszyngtonie wzięła udział w posiedzeniu organizacyjnym Międzynarodowego Banku dla odbudowy i rozwoju gospodarczego.

× AMBASADORA ZSRR Lebiediewa oraz posła Szwajcarii p. Anton Roy Ganza przyjął w dniu 4 b. m. wiceminister spraw zagr. Zygmunt Modzelewski.

× GANDHI zwrócił się do sekretarza stanu do spraw Indii lorda Pethick Lawrence'a z wezwaniem do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

× JULIAN HUXLEY sekretarz generalny rady wychowawczo-naukowej ONZ przybywa dziś 6 b. m. do Paryża celem omówienia z francuskim min. spraw zagranicznych Bidault siedziby dla rady wychowawczo-naukowej, na którą przewidziany jest Paryż.

× RADZIECKIE WOJSKA W IRANIE wycofują się nadal. Miejscowości Kerej i Meszed po wycofaniu się oddziałów Armii Czerwonej zajęły wojska irańskie.

× PRZEWODNICZĄCY RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR Szwernik przyjął na Kremlu ambasadora Stanów Zjednoczonych gen. Bedell Smitha, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

× B. PREZYDENT USA HOOVER oświadczył w Oslo, że dopiero za 2 do 3 lat sytuacja żywnościowa w Europie będzie normalna. Po pobycie w Londynie uda się on do Belgii, Holandii, Berlina, Austrii, Jugosławii i Grecji.

× LEON BLUM ma zamiar udać się do Kanady, gdzie spędzi 2—3 dni. Po przeprowadzeniu rokowań z przedstawicielami amerykańskich sfer gospodarczych Blum odbyć ma konferencje z premierem Mackenzie Kingiem i innymi członkami rządu kanadyjskiego w Ottawie.

PPS najsilniejszym instrumentem klasy robotniczej

II Sekretarz CKW PPS tow. Reczek o rozwoju PPS

Warszawa (SAP). W związku z zakończeniem obrad Rady Naczelnej PPS i wygłoszonym na niej referatem o sprawach organizacyjnych przez tow. Wł. Reczka, II sekretarza CKW PPS — przedstawiciel SAP uzyskał od referenta poniższe wyjaśnienie, oświetlające najistotniejsze zagadnienia partii.

— Jakie są niezbędne warunki dla dalszego rozwoju naszej Partii? pytamy.

— Partia nasza będzie najpewniejszym i najpotężniejszym instrumentem klasy robotniczej, gdy spełni następujące warunki — mówi tow. Reczek:

1) [illegible]

2) znajdzie dla siebie najwłaściwsze formy organizacyjne;

3) poprowadzi odpowiednią i przewidującą politykę kadrową;

4) opracuje własny socjalistyczny program swej działalności na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i politycznego, program ten rozpropaguje i dopilnuje jego wykonania;

5) zdobędzie w aparacie państwowym, samorządowym i spółdzielczym miejsce właściwe dla Partii reprezentującej znaczną część narodu;

6) zdobędzie dla siebie podstawy finansowe i właściwie poprowadzi swą gospodarkę.

Struktura organizacyjna

— Jak przedstawia się obecnie struktura organizacyjna Partii i jakie są plany organizacyjne na najbliższą przyszłość?

— Nasza struktura organizacyjna jest całkowicie skrystalizowana. Podstawą jej jest statut przyjęty na kongresie 1945 r., uzupełniony tymczasowym Regulaminem Organizacyjnym. Zgodnie z nimi Partia opiera się na komitetach terenowych. Jeżeli idzie o Kierownictwo Partii, to znaleźliśmy własną formę kompromisową pomiędzy systemem kierownictwa kolegialnego a jednostkowym systemem sekretarzy. System nasz: kolegialna decyzja i jednostkowe wykonanie wydaje się dla zdrowego funkcjonowania organów partyjnych systemem najlepszym.

Podkreślam szczególnie przestrzeganą przez Partię zasadę demokratyczności na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Komitety i sekretarze pochodzą z wyborów, uchwały zapadają większością głosów — możemy twierdzić, że zachowując pełną demokrację wewnątrz partii — jesteśmy na drodze do podniesienia sprawności organizacyjnej całej Partii.

Kadry i dyscyplina partyjna

— Jaką politykę kadrową prowadzi Partia w chwili obecnej?

— Temu zagadnieniu poświęcamy szczególnie dużo czasu i wysiłku. Bezsprzecznie zaostrzymy kontrolę w stosunku do nowowstępujących do Partii.

O ile na terenie robotniczym i chłopskim możemy werbować nowych członków bez żadnych ograniczeń, o ile w sferze inteligencji pracującej również nie będziemy stosować przesadnej ostrożności, to jeśli chodzi o elementy drobnomieszczańskie — tę ostrożność zachowamy.

Dopilnujemy przeprowadzenie przez wszystkie komitety szerokiej akcji szkoleniowej. Uaktywnimy nasze kadry przez wiece, odczyty, robotnicze kluby sportowe. Zasadą naszą jest, że w PPS nie ma miejsca dla członków nieaktywnych. My członków wspierających nie potrzebujemy.

Z zagadnieniem kadr łączy się sprawa dyscypliny partyjnej. Konieczność wzmocnienia dyscypliny jest bezsporna, musi to być z jednej strony dyscyplina ideowo-programowa i dyscyplina organizacyjna. Każdy członek Partii jest frontowym żołnierzem w walce o Polskę Ludową i nikt nie może odmówić wykonania rozkazu Partii, wysuwającej go na jakąś pozycję.

Prace programowe

— Towarzyszu! Ponieważ program radomski z 1937 r. stracił na aktualności, a projekt programu Kongresu sierpniowego 1945 — został odesłany do specjalnej komisji — jak przedstawiają się sprawy programowe naszej Partii w chwili obecnej?

— Musimy tu w chwili obecnej wyodrębnić dwie sprawy: Wypracowanie programu własnego, odrębnego, długofalowego, oraz opracowanie programu, stanowiącego platformę wyborczą, a będącego wynikiem kompromisu pomiędzy partiami, idącymi do wyborów [illegible]. Taki program jest niezbędny, gdyż socjalizm dążąc do zmian i przebudowy społecznej, nie chce budować warunków szczęścia przyszłej generacji na wyłączny koszt dzisiejszego pokolenia.

Udział w rządach

— Jak przedstawia się nasz dotychczasowy udział w rządach i jakie są perspektywy pod tym względem na przyszłość?

— Udział nasz w rządach Państwem jest znaczny. Stanowisko premiera pełni socjalista, w rządzie jak i na wielu ministerialnych stanowiskach [illegible]siada wielu członków naszej partii — ale mimo tego udział [illegible] w obsadzie stanowisk [illegible] sile i dynamice PPS.

[illegible] Błędy polityczne okresu okupacji, które mogły kosztować istnienie Partii, a kosztują tylko grube opóźnienie, sprawiły, że wystartowaliśmy o wiele później, niż winniśmy. Ale Partia nasza ma 54 lata doświadczeń i potrafi uczyć się na własnych błędach. To też teraz twórczym wkładem nadrobimy zaniedbania. Jeżeli nam się to uda, to na pewno równolegle będziemy zdobywać odpowiednie miejsca w kierownictwie Państwa.

* * *

Wszystkie problemy, które zostały omówione w powyżej podanej rozmowie, znalazły swój wyraz w uchwałach Rady Naczelnej PPS, które podajemy w pełnym tekście.

1) Rada Naczelna wzywa CKW do wydania zarządzeń w terminie do 1 maja, zmierzających:
   a) do uaktywnienia członków Partii,
   b) do podniesienia dyscypliny zarówno ideowo-politycznej jak i organizacyjnej,
   c) do uregulowania sposobu przyjmowania nowych członków partii po okresie próbnym, a to zgodnie z art. 7 statutu organizacyjnego.
2) Nadto Rada Naczelna zobowiązuje wszelkie komitety terenowe i Komitet Centralny do wzmożenia akcji werbunkowej na terenie robotniczym i wiejskim.
3) Rada Naczelna wzywa Kom. Centr. i K. W. do zbudowania sieci szkół partyjnych i przeprowadzenia szerokiej akcji wychowawczo szkoleniowej.
4) Rada Naczelna wzywa wszystkie komitety do stałego nadzoru partyjnego nad członkami, sprawującymi z ramienia Partii jakiekolwiek mandaty.
5) Wobec przenikania do Partii na niektórych terenach elementu niesocjalistycznego Rada Naczelna zobowiązuje wszystkie komitety do pełnej czujności partyjnej i do powołania na wszystkich szczeblach organizacyjnych komisji kontroli Partii, działających na prawach organu kontrolno-orzekającego.
6) Rada Naczelna zwraca się do Komisji Statutowo-Regulaminowej i Sądu Centralnego Partii o opracowanie regulaminu Sądów i usprawnienie działalności Sądów W. K.
7) Rada Naczelna poleca Komisji Programowej przyśpieszenie prac programowych i zobowiązuje C.K.W. do udzielenia Komisji wszelkiej pomocy technicznej.
8) Rada Naczelna wzywa C. K. W. oraz wszystkie komitety terenowe do podjęcia systematycznej i energicznej akcji, zmierzającej do zapewnienia Partii odpowiedniego udziału w Radach Narodowych, administracji państwowej, samorządowej i przemysłowej.
9) Rada Naczelna poleca Komisji Budżetowej zbadanie budżetu CKW na najbliższy kwartał. Rada Naczelna zobowiązuje wszystkie komitety do uporządkowania spraw majątkowych komitetów w terminie do 1 maja.

Rada Naczelna zwraca się do Centralnej Komisji Rewizyjnej o dopilnowanie wykonania art. 75 i 76 statutu organizacyjnego w sprawie kontroli gospodarki i kasowości komitetów terenowych.

Ambasador Rumunii

składa listy uwierzytelniające

Warszawa (PAP). 4 bm. o godz. 16-ej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny króla Rumunii p. Jon Raiciu przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora Protokółu Dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza, wraz z członkami ambasady, w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Bierutowi.

Na dziedzińcu belwederskim orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy rumuński, kompania piechoty oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył raport ambasadorowi, który pozdrowił słowami »czołem żołnierze!« Po przejściu przed frontem kompanii ambasador został powitany na stopniach Belwederu przez dyrektora Kancelarii Cywilnej Prezydenta dr. Bolesława Walawskiego. W sali Pompejańskiej nastąpiła uroczystość złożenia listów uwierzytelniających, przy której uczestniczyli wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski i członkowie Kancelarii Cywilnej Prezydenta. Wręczając listy, ambasador wygłosił następującą mowę.

»Panie Prezydencie. Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy uwierzytelniające, którymi Jego Królewska Mość Michał I, Król Rumunii, akredytuje mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy Pańskiej osobie. W imieniu mojego dostojnego władcy śpieszę złożyć najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności dla Polski oraz osobistego szczęścia dla Waszej Ekscelencji. Szczęśliwy jestem, mogąc być wyrazicielem wielkiej radości, jaką odczuwa cały naród rumuński z racji wznowienia przyjaznych stosunków, które zawsze łączyły oba nasze kraje. Historia narodu rumuńskiego świadczy o głębokim poważaniu i przyjaźni dla narodu polskiego, co było zawsze podstawą naszych wzajemnych stosunków. Naród rumuński, sam dotknięty agresją faszystowską, współczuł zawsze cierpieniom narodu polskiego i podziwiał jego bohaterską walkę, toczoną na przestrzeni lat 5 o demokrację i własne wyzwolenie. Rząd i naród rumuński podziwiają zapał i gigantyczny wysiłek rządu i narodu polskiego, zmierzający do zagojenia strasznych ran, zadanych przez wojnę i do zlikwidowania pozostałości faszyzmu oraz odbudowy Polski silnej, wolnej i demokratycznej. Kraj mój również ofiara wojny, ożywiony jest najszczerszym pragnieniem pokoju. Dąży on do nawiązania przyjaznych i lojalnych stosunków ze wszystkimi krajami demokratycznymi, którym przyświecają te same ideały. Sądzimy, że Polska dzisiejsza jest jedną z pierwszych w rzędzie krajów demokratycznych, zdecydowanych poświęcić wszystkie swoje siły na usługi pokoju. Rumunia gotowa jest pod każdym względem do współpracy z Polską dla dzieła pokoju. W sierpniu 1944 r. udało się Królowi i narodowi rumuńskiemu zrzucić jarzmo hitlerowskie i wyzwolić kraj. Wówczas to armia rumuńska, u boku innych armii narodów zjednoczonych, prowadziła walkę ze wspólnym wrogiem, aż do zupełnego jego pokonania, przyczyniając się ofiarą wielu setek tysięcy poległych do ostatecznego zwycięstwa. Rząd rumuński żywi nadzieję, iż poniesione przezeń ofiary zostaną docenione, a przede wszystkim, że Polska która tyle przecierpiała, zrozumie tym lepiej ofiarę i wysiłek naszego narodu. Mogę zapewnić Waszą Ekscelencję, iż w Rumunii rząd i naród umieją należycie ocenić wielkie zalety narodu polskiego oraz zaszczytne zadania, jakie Polska ma do spełnienia w odrodzonym świecie.

Ze swej strony nie będę szczędził trudu w wypełnianiu moich obowiązków, mam też nadzieję, iż w dążeniu do osiągnięcia tego celu będę mógł liczyć na łaskawą życzliwość Waszej Ekscelencji oraz na cenną pomoc rządu polskiego«.

Prezydent Bierut, przyjąwszy listy uwierzytelniające ambasadora, odpowiedział następującymi słowami:

»Panie Ambasadorze!

Rad jestem, przyjmując od Pana listy uwierzytelniające, którymi Jego Królewska Mość Michał I, Król Rumunii akredytuje Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie. Miło mi jest usłyszeć z ust Pańskich zapewnienie o uczuciach czci i przyjaźni, którymi naród rumuński był ożywiony w stosunku do narodu polskiego. Naród polski ze swej strony potrafi ocenić ofiarę i wkład narodu rumuńskiego w walce o demokrację i pokój. Jestem przekonany, że oba nasze kraje, po ciężkich doświadczeniach najazdu hitlerowskiego będą kroczyły wspólną drogą pokoju, opartego na zasadach przyjaznych i lojalnych stosunków, które, jak Pan sam słusznie podkreśla, winny łączyć wszystkie kraje demokratyczne. Witam Pana Panie Ambasadorze w naszej odradzającej się stolicy i zapewniam o mojej i mego rządu pomocy przy pełnieniu Jego zaszczytnej misji«.

Z kolei ambasador przedstawił Prezydentowi członków ambasady radcę Celebidachę i sekretarza Berciu. Prezydent Bierut zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Przy odjeździe ambasadora Raiciu na dziedzińcu belwederskim orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy.

Min. Jędrychowski odleciał do Moskwy

Warszawa (PAP). Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrychowski w dniu dzisiejszym udał się do Moskwy dla sfinalizowania rozmów handlowych między Polską a Związkiem Radzieckim.

Razem z ministrem Jędrychowskim odleciał do Moskwy zastępca dyrektora naczelnego Narodowego Banku Polskiego tow. Jurkiewicz. Na lotnisku odjeżdżających żegnali dyrektor Gabinetu Ministra tow. Olsienkiewicz, z ramienia Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Warszawie — tow. Masłow oraz radca Morski.

Miliardowe szkody Pomorza Zachodniego

Toruń (SAP) Na podstawie dotychczasowych obliczeń wskutek działań wojennych na Pomorzu Zachodnim uległy zniszczeniom miasta w 64 proc. Straty wynoszą według ceny szacunkowej w 1939 r. 1.121 milionów zł.

Zniszczenia budynków przemysłowych ocenione są na sumę 83% wartości 196 mil. zł., zabudowania gospodarcze uległy zniszczeniu 63% straty 116 milj. zł., straty w budynkach użyteczności publ. 68% — 90 milj. zł., zniszczenia wsi i zabudowań stanowią 32%, co wyraża się sumą 80 milj. zł.

Porty polskie czekają na naftę

Gdańsk (PAP) Ze względu na wielkie dostawy produktów naftowych w 1946 r., przewidziane w programie UNRRA, podjęto prace przygotowawcze w porcie gdańskim, celem umożliwienia przyjęcia i przeładunku tak wielkich ilości tych produktów.

W chwili obecnej port gdański rozporządza trzema bazami, o łącznej pojemności 30.000 ton, ponadto centralny przemysł naftowy czyni starania celem otrzymania podziemnych składów, wybudowanych przez Niemców na Oksywiu, o łącznej pojemności 30.000 ton. Gdynia posiada bazę paliw płynnych, otrzymaną od przemysłu cukrowniczego, o pojemności 15.000 ton, a zatym porty gdyński i gdański mogą przyjąć i przeładować łącznie 75.000 ton paliw płynnych.

—o—

Środki lecznicze dla Polski

Warszawa (PAP). W rezultacie wizyty w Moskwie naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami, dr. Klinberga, nadeszły do Warszawy, do Ministerstwa Zdrowia, pierwsze dostawy środków lekarskich, zawierające dużą ilość bakteriofaga czerwonkowego, 600 kg sulfamidow., oraz 100 kg bizmutu; w najbliższym czasie otrzymamy z ZSRR 4 cysterny środków dezynfekcyjnych.

Równocześnie nadszedł do Warszawy dar szwedzki w postaci około 60.000 kg tranu do rozdziału między dzieci i rekonwalescentów w Warszawie. Transport ten Ministerstwo Zdrowia przekazało do rozprowadzenia przez ośrodki zdrowia, szpitale i zakłady dziecięce resortowi zdrowia i opieki społecznej m. st. Warszawy.

—o—

Manifestacyjny pogrzeb ofiar NSZ w Bochni

We czwartek popołudniu odbył się w Bochni pogrzeb zamordowanych w podstępnym napadzie w Łapanowie żołnierzy MO i UBP. Pociski bandytów przerwały młode życie komendanta Pow. Kom. MO w Bochni, sierż. Gruszki, kpr. Chałudy, szer. Korty i Kurczaba oraz trzech funkcjonariuszy UBP.

W pogrzebie, który przez skupiony i poważny nastrój miejscowej ludności, i tłumny jej udział, przybrał charakter manifestacji, uczestniczyli przedstawiciele partii i organizacyj politycznych, Wojska i MO. Z Krakowa przyjechała na uroczystość kompania honorowa szkoły podofic. MO i delegacje z wieńcami.

O godz. 14-ej ruszył z kościoła parafialnego kondukt pogrzebowy poprzedzany przez delegacje z wieńcami, orkiestrę kolejową i honorową kompanię MO. Na miejscu spoczynku ofiar bandytów, przed pomnikiem ku czci poległych w czasie okupacji, przedstawiciele MO, partii i organizacyj politycznych żegnali poległych w prostych, twardych słowach ślubując wytrwałość na straży demokracji i pomstę za bestialski mord zbrodniarzy z NSZ.

—:O:—

Obchód ku czci Kilińskiego

Warszawa (PAP). Dnia 17 bm. odbędą się w Warszawie uroczystości ku czci Jana Kilińskiego, szewca, radnego miasta Warszawy, jednego z przywódców Insurekcji Kościuszkowskiej. Kiliński brał udział od 1793 r. w pracach przygotowawczych do powstania. Przyczynił się on głównie do opanowania Warszawy i zwycięzenia załogi rosyjskiej.

Dnia 17 kwietnia r. b. odbędzie się w sali Rady Narodowej m. st. Warszawy uroczysta akademia poświęcona wielkiej i szlachetnej postaci Kilińskiego. Ponadto na terenie Warszawy odbędą się akademie w świetlicach. W najbliższym czasie ukazać się ma monografia o Kilińskim. Są czynione starania o reaktywowanie pomnika Kilińskiego w tym samym miejscu, gdzie stał przed wojną na Pl. Krasińskich.

—o—

Oficjalnie milion -- nieoficjalnie 3 i pół mil. ofiar głodu w Indiach

Moskwa (PAP) Agencja Tass podaje, że Indiom znowu grozi poważna klęska głodowa. Podczas drugiej wojny światowej Indie cierpiały wielki głód. W jednej tylko prowincji, Bengalu, według oficjalnych danych zmarło z głodu podczas wojny 1 milion osób, a według źródeł nieoficjalnych — 3,5 miliona. Straty Indii w ludności podczas wojny wielokrotnie przewyższyły straty wojenne. Indie południowe są zagrożone klęską głodu. Jak wynika z oświadczenia wicekróla, zapewnienie Indiom winimum zboża wymaga wwozu 3 milionów ton zboża. Delegaci Indii, przebywający w Londynie, oświadczyli, że niedobór zboża w Indiach sięga 6 milionów ton. Indie przeżywają nie po raz pierwszy klęskę głodową. Indie są klasycznym przykładem ciągłego głodu. Tym razem przyczyną klęski jest posucha, która w roku ubiegłym dotknęła Indie. Jednakże prawdziwa przyczyna tkwi nie w posuszc, lecz w stosunkach wewnętrznych. Gospodarka wiejska w ciągu ostatnich 10 lat nie tylko nie rozwinęła się, ale podupada z roku na rok. Stan zasiewów nie powiększa się, nie wzrasta też urodzajność zbóż. Obecnie gospodarka rolna w Indiach nie może pokryć połowy zapotrzebowania zboża. Są tam znaczne obszary ziemi, nadające się do uprawy, których jeszcze nie wykorzystano. Przyczyna tkwi w stosunkach społecznych. Duża część ziemi należy do radżów. Działki wydzierżawiane są za lichwiarskie ceny. Nieznaczny nawet nieurodzaj powoduje ciężkie następstwa dla ludności.

Głód, który rozpoczął się w Indiach, wzbudza w postępowych kołach społeczeństwa hinduskiego niepokój, tym bardziej, że nie mają one pewności, iż rząd będzie walczył z głodem. Rząd nie podjął w tym kierunku w czasie wojny żadnych kroków. Wielu lichwiarzy i spekulantów zdobyło olbrzymie majątki. Wicekról zarządził oszczędności w spożyciu. Rząd wicekróla nie wydał jednak żadnych zarządzeń, które mogą kolidować z interesami obszarników. W tych warunkach społeczeństwo hinduskie nie wierzy w skuteczność zarządzeń, które mają prowadzić do ulżenia doli ludności.

W Japonii bez zmian

Moskwa (SAP). W artykule, zatytułowanym „Japoński imperializm za parawanem polityki Szidehary”, — „Izwiestia” piszą: — W 1931 roku, wprzededniu japońskiej agresji na Mandżurię, baronowi Szidehara Kijiro została powierzona delikatna misja przygotowania tego zamachu. Dlatego też lata 1929—1931 przeszły do historii dyplomacji japońskiej, jako okres polityki Szidehary.

Nie jest rzeczą przypadku, że po porażce Japonii w drugiej wojnie światowej, baron Szidehara wypłynął znów na arenę życia politycznego Japonii. Porażka Japonii zachwiała gmachem japońskiego imperializmu, ale go nie zniszczyła. Władza polityczna i gospodarcza pozostała w ręku dawnych kół panujących.

Ze względu na wzmagający się ruch przeciwko nawrotowi do przeszłości i w kierunku radykalnej demokratyzacji i struktury państwowej Japonii, reakcjoniści japońscy zmuszeni są ukrywać swe cele pod maską demokracji. Tak narodziło się drugie wydanie polityki Szidehary, lecz w nowych warunkach i w obliczu nowych zadań.

Jedynie stopniowa demokratyzacja Japonii jest gwarancją, że nie powtórzy się nowa agresja japońska, w duchu polityki prowadzonej przez monarchię militarno-policyjną, reprezentującą interesy wielkich koncernów (Jaibatsu) oraz na pół feudalnych ziemian. Dlatego też dyrektywy władz okupacyjnych zmierzają, choć niezawsze skutecznie, do wyeliminowania prowodyrów japońskiej agresji.

Rząd Szidehary, przyjmując te dyrektywy w teorii, przeszkadza wszelkimi siłami ich realizacji, a więc nie wypełnia polecenia gen. Mac Arthura o obaleniu szeregu monopolistycznych koncernów, panujących nad życiem gospodarczym kraju, na czele których przywódcy Jaibatsu kierują, jak dawniej, polityką rządu.

Sam Szidehara reprezentuje interesy koncernu Mi-subi-Szi, a inni ministrowie również stoją na czele różnych koncernów. Nic więc dziwnego, iż zamiast likwidować te koncerny, planuje się odszkodowania za poniesione przez przemysł prywatny straty wojenne, sięgające 15 miliardów jenów. Reforma rolna, w skromnych rozmiarach przewidziana przez gen. McArthura, nie została wykonana. Kary na zbrodniarzy wojennych — jeden z warunków kapitulacji japońskiej — interpretowane są w taki sposób, iż japońskie osoby urzędowe same określają, które jednostki podlegają „czystce”. Aresztowania, które miały miejsce, zostały dokonane przez władze amerykańskie.

Simpoto, partia postępowa i Jujto, partia liberalna — to główne podpory rządu Szidehary. Reakcyjny charakter tych partii widoczny jest choćby z tego, iż spośród 272 „postępowych” posłów do parlamentu, do 270ciu należałoby zastosować przepisy gen. McArthura, usuwające ich z życia publicznego.

Główny swój cel — utrzymanie reżimu reakcyjnego gabinet Szidehary chce osiągnąć starą metodą, wypróbowaną w monarchii militarno-policyjnej.

Równocześnie jednak w Japonii rozwija się dążenie do zjednoczenia wszystkich demokratycznych czynników, bez względu na partię, do której należą, i stworzenie jednolitego frontu ludowego. Ruch ten został zainicjowany przez partię komunistyczną — jedyną wolną od stanych tradycji i nie splamioną współpracą z reżimem reakcyjnym. Ruch ten wziął sobie za cel obalenie monarchii militarno - policyjnej, nieograniczonej władzy monopolistów i feudalnych ziemian oraz budowę prawdziwie demokratycznej Japonii.

Wbrew Marzeniom przywódców prawego skrzydła partii socjalistycznej (Nippon Siakaito), dążących do stworzenia bloku z partiami reakcyjnymi i prowadzenia polityki parlamentarnych kombinacji, inicjaty wa partii komunistycznej spotkała się z szerokim oddźwiękiem wszystkich odłamów społeczeństwa japońskiego. Japońskie koła rządzące zgrupowały się dokoła rządu Szidehary i podjęły walkę ze zjednoczonym pierścieniem demokracji, korzystając z tego, iż szerokie masy ludowe przez wiele lat były zatruwane propagandą monarchistyczną. Chcą wyzyskać ich zacofanie polityczne i organizują całą sieć drobnych ultraszowinistycznych organizacji monarchistycznych, spekulujących na istniejącym jeszcze przesądzie o boskim pochodzeniu cesarza i cesarstwa japońskiego.

Rząd Szidehary, usilując za wszelką cenę utrzymać reżim reakcyjny, śpieszy z ulegalilzowaniem istniejącej sytuacji, by przez to wykluczyć decydujący wpływ żywiołów demokratycznych na los kraju. Wybory powszechne wyznaczono na dzień 10 kwietnia w nadziei, iż stronnicy demokratyzacji kraju nie zdążą zorganizować dostatecznych sił do przeważenia szali wyborów. Reakcyjny cel tak pośpiesznych wyborów zdecydował o reakcyjnej metodzie przystosowań do ich przeprowadzenia. Jest to szczególnie widoczne w przygotowanym przez rząd prawie wyborczym, jak np. w artykule, wykluczającym od prawa głosowania osoby, korzystające z zasiłków państwowych lub prywatnych, bądź z innej pomocy, spowodowanej ubóstwem oraz nie mające miejsca stałego zamieszkania.

25 lat filmu radzieckiego

Warszawa (PAP). W końcowej fazie minionej wojny kinematografia radziecka obchodziła jubileusz 25-lecia swego istnienia. Tej rocznicy poświęcona jest broszura, p. t. „25 lat filmu radzieckiego”, której tłumaczenie polskie ukazało się niedawno nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka”. Napisał ją przewodniczący Komitetu dla Spraw Kinematografii ZSRR — Bolszakow.

Broszura ta jest zarysem historii filmu radzieckiego, omówieniem rozwoju i wybitniejszych artystycznych osiągnięć kinematografii radzieckiej od chwili jej powstania (1919), do ostatnich lat wojennych.

Na wstępie autor podkreśla rolę, jaką w rozwoju kinematografii radzieckiej odegrał stosunek władz państwowych do zagadnień filmu i należyta ocena kina jako najpopularniejszego rodzaju sztuki. Dzięki stałej opiece, jaką państwo otacza kinematografię, film radziecki osiągnął swój wysoki poziom ideologiczny i artystyczny.

Epoka filmu dźwiękowego — to w kinematografii radzieckiej okres poszukiwań rozwiązania problemu dźwięku na płaszczyźnie syntetycznego łączenia obrazu i toku. Jednocześnie ulega pogłębieniu tematyka obrazów, które stają się odźwierciedleniem historycznego okresu rewolucji i poszczególnych etapów budowy państwa socjalistycznego. Ośrodkiem uwagi [illegible] człowiek, ukształtowany przez nowe warunki życia duchowego i materialnego.

Powstaje produkcja filmów młodzieżowych, stwarza się korzystne warunki dla regionalnej produkcji filmowej w poszczególnych republikach ZSRR.

Rozsądna polityka scenariuszowa wprowadza na ekran dzieła klasyków, z filmem zaczynają współpracować najwybitniejsze pióra rosyjskie. Kołtywuje się dramaturgię filmową jako niezależną gałąź literatury.

Równolegle rozwija się film dokumentalny i naukowo-techniczny. Kino zastępuje gazetę i radio, staje się instruktorem i wykładowcą.

W okresie wojny przemysł filmowy zostaje ewakuowany z dotychczasowych ośrodków produkcji. Na sztukę filmową spada odpowiedzialne zadanie: ukazać na ekranie wielkość przeżywanej epoki i jej bohaterów. Mimo trudnych warunków wojennych realizatorzy radzieccy zadanie to wypełnili. Powstało szereg filmów, opartych na tematyce współczesnej i historycznej, które mobilizowały narody ZSRR do walki z wrogiem.

W czasie wojny rozwinął się wspaniale radziecki film dokumentalny, który wytworzył swój własny, odrębny styl.

Zasady wyrokowania w sprawach cywilnych

Jak przy budowie trwałość i solidność wzniesionego gmachu zależy w głównej mierze od wspierających się nań fundamentów, jakości materiału — a w drugim dopiero rzędzie od kierownictwa budującego, tak i przy ferowaniu wyroku przestrzegać należy pewnych zasad, stanowiących granitowe słupy, a będących drogowskazem, jak należy postępować przy rozstrzyganiu między stronami interesów prawnych, ażeby sprawiedliwości stało się zadość. Wyroki sądowe nie są niczym innym, jak podporządkowaniem pewnego stanu faktycznego, ujawnionego w drodze postępowania dowodowego pod przepisy ustawy, które — normując przejawy życia ludzkiego — stwarzają ogólne ramy, a dopiero sądy stosują je do poszczególnych wypadków, jakie przynosi życie, — wydając rozstrzygnięcia w formie wyroków.

Zasady te, którymi należy się kierować przy ferowaniu wyroków, ujęte są w pewne wskazówki, które muszą być przestrzegane, a których celem jest umożliwienie wydawania sprawiedliwych rozstrzygnięć.

Zasady te wkraczają tak w sfery natury materialnej, jak i formalnej.

Celem procesu jest ujawnienie przede wszystkim prawdy materialnej — ale jedynie w granicach wniosku stron spór wiodących, jako dysponujących materiałem procesowym i środkami dowodowymi. Sądowi w zasadzie nie wolno, poza pewnymi wyjątkami, wyjść poza twierdzenia i wnioski dowodowe stron. Do nielicznych wyjątków należą sprawy małżeńskie, gdzie z uwagi na specjalne prawno-publiczne zabarwienie, sądy nie są związane wnioskami stron, lecz działają z urzędu podobnie, jak i w sprawach niespornych, — gdzie ze względu na ten sam charakter mają sądy obowiązek dotarcia do prawdy materialnej. Jak więc widać, zasada prawno-materialna, stanowiąca kardynalną podstawę sprawiedliwości, ulega ograniczeniom i nie może być w całej pełni stosowana przy rozstrzygnięciu sporów cywilnych.

Do zasad formalnych, stanowiących podbudowę sprawiedliwego wyroku, mających na celu zapewnienie i umożliwienie w granicach możności uchwycenie prawdy materialnej, należy zaliczyć przede wszystkim zasady bezpośredniości przy ocenie materiału dowodowego, a więc słuchanie świadków, biegłych, przede wszystkim stron — ma się odbywać przed sądem orzekającym.

Do wyjątków zaliczyć należy zwłaszcza, o ile chodzi o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron — słuchanie przez sędziego wyznaczonego względnie uproszonego, a dzieje się to zwykle ze względów niejako technicznych (wielka odległość, pobyt świadka zagranicą, większe koszty przesłuchania), lub też ze względów fizycznych — jak niemożność bezpośredniego przesłuchania z powodu choroby, chociaż [illegible] czas nawet wskazanym jest nieraz przesłuchanie świadka na [illegible] choć to może spowodować zwiększenie kosztów procesu — a celem znowu być powinno, ażeby przeprowadzenie procesu było w miarę możności jak najtańsze i nie przenosiło samej wartości przedmiotu, o jaki spór się toczy.

Tylko bezpośrednie przesłuchanie daje sądowi prawdziwy obraz odtwarzanych przez świadków i strony faktów i umożliwia na podstawie własnych spostrzeżeń nabranie przekonania o prawdziwości przedstawionych okoliczności przez stawianie odpowiednich pytań. Ta bezpośredniość słuchania przez sąd i wydania wyroków przez tych właśnie sędziów, obecnych przez cały czas trwania przewodu sądowego, jest główną podwaliną sprawiedliwego wyroku.

Druga zasada — to łącząca się zresztą z pierwszą, zasada ustności postępowania, a to począwszy od przedstawienia pozwu, stawiania wniosków, w przeciwstawieniu do porzuconej już zasady pisemności, wedle której orzekano dawniej na podstawie wniesionych pism, nie mając bezpośredniego kontaktu z materiałem procesowym, obecnie podawanym w drodze ustnego przedstawienia przez strony względnie ich zastępców procesowych.

Trzecią zasadą — to niezbędna i potrzebna koncentracja materiału ujawnionego przez strony, a podniesionego przez sąd do znaczenia decydującego w obliczu obowiązujących norm prawnych, — to zogniskowanie iześrodkowanie faktów stanowczych i równocześnie uniemożliwienie pieniactwa przez przesunięcie sprawy na tory nie mające nic wspólnego z jądrem sprawy.

Te zasady, zgodnie z obecną nauką prawa, wprowadził kodeks postępowania cywilnego z dnia 1 grudnia 1932 r., Dz. U. 12, poz. 934, obowiązujący a całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej od dnia 1 stycznia 1933. — Ale czy kodeks postępowania cywilnego wprowadzając wyżej wspomniane zasady, daje pełną gwarancję wydawania idealnie sprawiedliwych wyroków? Niestety, żadne normy prawne, choćby stojące na najwyższym poziomie, nie są w stanie zagwarantować bezwzględnie sprawiedliwych wyroków, choćby kierownictwo spoczywało w rękach skrupulatnych i wytrawnych sędziów, nie odstępują- [illegible] sprawiedliwego wyrokowania, jeżeli nie będzie im towarzyszyła dobra wola członków samego społeczeństwa. Ani bezwzględna bezstronność przy ocenie materiału dowodowego — i w ustaleniu tegoż — ani pełna niezawisłość sądów nie będzie mogła zapobiec wydawaniu krzywdzących wyroków, jeżeli społeczeństwo nie stanie na wysokości zadania i nie dostarczy sądowi materiału dowodowego w formie prawdziwych i bezstronnych zeznań świadków, biegłych — i nie budzącego wątpli- [illegible] tycznego sprawy. A jakież w tej [illegible] sadniczej dla wyrokowania kwestii wyłaniają się trudności?

Niejednokrotnie zdarza się, że świadkowie nie podają samych faktów, lecz ubarwiają je w miarę sympatii dla stron swym podmiotowym sądem, zakrywają rozmyślnie pewne okoliczności, wychodząc z błędnego założenia, że skoro nie jest pytany, nie musi o tym zeznawać i w ten sposób rysują się w zeznaniach obrazy, które w znacznej mierze odbiegają od rzeczywistości, a nieraz dzieje się to wbrew lepszej wiedzy i woli zeznających. Bo choć sądom przysługuje ocena materiału dowodowego, dostarczonego przez świad- [illegible] skoro jest tylko ludzka, ażeby uniemożliwiała pewne niedociągnięcia [illegible].

Nie sąd więc właściwie sądzi sprawy — ale poszczególni świadkowie, [illegible] i strony, którzy przesuwają [illegible] sędziów, a sąd kie- [illegible] jedynie [illegible], ustala fakty, jest [illegible] stosuje przepisy ustawy, które przecież w razie omylności ulegają dalszej kontroli w drodze instancji. Jakże niesłuszne [illegible] dawanie ich nie zależy wyłącznie od sędziów, lecz od osób biorących udział w procesie.

To też mimo filtrów, przez które przechodzi sprawiedliwość i stosowania zasad wyżej wspomnianych, nie można zatym osiągnąć bezwzględnej sprawiedliwości przy wyrokowaniu, skoro materiał i podstawę do stosowania jej dostarcza samo społeczeństwo i to w głównej mierze, a nie zawsze odpowiada on prawdzie materialnej, — a sędziowie są tylko szafarzami tej sprawiedliwości.

Adam Bator

„Święto Oświaty" od 1-go do 3-go Maja

(PAP) Komitet obywatelski święta oświaty, któremu przewodniczy Minister Oświaty ob. Wycech, wystosował do ogółu społeczeństwa odezwę, w której mówi m. in.:

„Odbudować musimy nie tylko zniszczoną stolicę, nie tylko spalone osiedla i zburzone domy — musimy odrodzić również kulturę polską i stworzyć warunki dla jej dalszego rozwoju.

Do dzieła odbudowy kultury powołać pragniemy wszystkie warstwy naszego społeczeństwa.

W myśl tradycji odrodzeniowych Komisji Edukacji Narodowej, w nawiązaniu do nieustępliwej walki robotników i chłopów o prawa polityczne i o prawo udziału w dobrodziejstwach kultury, której to walki wyrazem były między innymi oby dwa święta majowe — Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wyznaczył dni 1—3 maja na doroczne święto oświaty.

Intencją tego postanowienia było połączenie dwóch rocznic — przeciwstawianych sobie nieraz dotąd — złotem mostem wspólnych, podzielonych przez wszystkich szczerych demokratów dążeń do udostępnienia najszerszym masom bogactw kultury i powołania tych mas do współtwórczości.

Droga do tego prowadzi przez książkę, a droga do książki wiedzie najpierw przez szkołę, ale przede wszystkim przez bibliotekę publiczną, dostępną dla wszystkich obywateli. I dlatego zagadnienia książki i biblioteki wysunięte, jako temat naczelny święta oświaty w roku bieżącym, który jest rokiem uchwalenia i wprowadzenia w życie ustawy o sieci bibliotecznej po dwudziestu pięciu latach starań i walk, podejmowanych przez koła bibliotekarskie i oświatowe."

Pod koniec odezwa wzywa wszystkich obywateli do czynnego udziału w tegorocznym święcie oświaty.

„Chopin prosi o swoje tantiemy"

Warszawa (PAP) Przebywający w Stanach Zjednoczonych Julian Tuwim rzucił hasło: „Chopin asks his royalties — Chopin prosi o swoje tantiemy". Chodzi tutaj o wykorzystanie coraz bardziej wzmagającej się popularności muzyki chopinowskiej w Ameryce, na co wpłynęło w okresie ostatnich dwóch lat m. [illegible] daje olbrzymie korzyści finansowe również wytwórcom płyt gramofonowych, czego wyrazem jest np. wyprzedanie wszystkich płyt z muzyką [illegible].

[illegible] więc plan [illegible] akcji polegającej [illegible] wykonawcy-pianiści jak i przedsiębiorcy (radiostacje, wytwórnie płyt gramofonowych itp.) zobowiążą się do wpłacenia pewnego odsetku ze swych dochodów na stworzenie funduszu pomocy dla sztuki polskiej.

Akcję tę podjął z największym zapałem Artur Rubinstein, cieszący się w Ameryce sławą najwybitniejszego pianisty współczesnego. Dla przeprowadzenia akcji zostanie utworzony komitet, złożony z wybitnych przedstawicieli sztuki polskiej i amerykańskiej [illegible] nasileniu. Komitet ten będzie ściśle współpracował z Instytutem Fryderyka Chopina w Warszawie. Ze strony polskiej do komitetu wejdą m. in. kompozytor Tadeusz Kassern — obecnie radca dla spraw kultury i sztuki przy Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie, Julian Tuwim, Ry- [illegible]

Chrzest samolotu „Szpak 2"

Warszawa (SAP). W najbliższą niedzielę Warszawa będzie świadkiem podniosłej uroczystości lotniczej — chrztu pierwszego po wojnie samolotu projektowanego i wykonanego całkowicie rękami polskiego inżyniera i robotnika.

Departament Lotnictwa Cywilnego Min. Komunikacji jeszcze podczas pobytu w Lublinie przystąpił do prac przygotowawczych nad budową pierwszego powojennego samolotu turystycznego konstrukcji inż. Sołtyka. Po oswobodzeniu Łodzi Ministerstwo Komunikacji uruchomiło w tym mieście doświadczalne warsztaty lotnicze, w których rozpoczęto budowę prototypu »Szpak I«, a obecnie ukończono budowę »Szpaka II«.

Po licznych próbach w Łodzi, które wykazały zdatność użytkową w dn. 7. 4. br. o godz. 10-ej przed południem na lotnisku w Mokotowie odbędzie się chrzest.

Doświadczalne warsztaty lotnicze rozpoczęły już seryjną budowę 4-osobowych »Szpaków«, które służyć będą celom turystycznym i treningowym.

Radio

Kraków: Godz. 7.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Dyrekcji Kolei Państwowych pod dyr. Ferdynanda Gemreta; 7.15 Poranek [illegible] ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 7.30 D. c. koncertu pod kier. Ferdynanda Gemreta; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.25 Muzyka lekka; 9.00 [illegible] św. (transmisja z kość. N. M. Panny); 9.45 Muzyka religijna z płyt; 10.00 Koncert życzeń; 11.00 Kronika krakowska; 11.10 Dwaj najwięksi śpiewacy wieku: B. Gigli i E. Caruso (płyty); 11.57 Sygnał czasu z Kark. Obserwatorium Astr. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki; 12.05 Poranek symfoniczny. W przerwie: a) Radiokronika, b) „Przy głośniku" w opr. Latarnika radiowego; 13.30 „Niemcy po wojnie" (transm. z Katowic); 13.40 Audycja wojskowa; 13.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 14.00 Audycja dla świetlic wiejskich; 14.40 Komedia Alfreda Musseta, pt. „Nie igra się z miłością"; 15.20 Recenzje; 15.30 Muzyka; 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci „Imieniny Pana Bumcyka" w oprac. Janiny Gillowej; 16.30 Audycja dla młodzieży; 16.50 Kronika kultury; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.15 „5 minut poezji"; 18.20 Przegląd tygodnia; 18.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.45 „Podróż po świecie"; 19.05 „Uśmiech i piosenka". Na starej poczcie — Aleksandra Baumgardtena i Lipczyńskiego; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Mozaika muzyczna; 20.50 „10 minut poezji"; 21.00 Kwadrans autorski Jana Parandowskiego; 21.15 Muzyka taneczna; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 „Uśmiech z Poznania"; 22.15 Orkiestra Pol. Radia. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na jutro; 23.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 6. kwietnia 1946 r. (sobota).

14.05: Koncert „Z wiosennych tchnień" w wyk. Zespołu Instrum.-Wok. [illegible] Krakowskiej pod kier. Mieczysława [illegible] skiego z udziałem [illegible] kowskiej (sopran).

21.00: Odczyt prof. Kazimierza Szemeskiego pt. „Racławice dzisiejsze".

21.15: Recital śpiewaczy Ireny Lewickiej. Przy fortepianie Wacław Geiger.

21.35: Odczyt Wojciecha Natansona o Janie Paran[illegible]

SOCJALISTKA

KOLUMNA POŚWIĘCONA SPRAWOM KOBIECYM POD REDAKCJĄ ORG. KOBIET PPS.

ROK I. Kraków, dnia 6 kwietnia 1946 r. NR. 6

Kobiety w walce o wolność i życie

Pierwsze wieści, które przyszły do niedaleko od Oświęcimia leżących Brzeszcz, osiedla przemysłowo-wiejskiego, okazały się nieścisłe. Początkowo szeptano na ucho o utworzeniu przez Niemców obozu dla jeńców wojennych w dawnych koszarach wojskowych Oświęcimia. „Politycy miejscowi" zwietrzyli od razu, że to tylko plotka. Na terenie zamieszkałym przez Polaków nie będą przecież trzymali jeńców wojennych? — Mówiono, że i tak to wszystko długo nie potrwa. A był wówczas początek roku czterdziestego.

Rzeczywistość okazała się jednak tak straszna, biła obuchem faktów w łeb, spełniała najgorsze przeczucia. Obóz dla jeńców wojennych można zrobić u siebie w Niemczech, tu tworzono „Konzentrationslager Auschwitz". Nazwa „Lager Auschwitz" przyjęła się w swym dosłownym brzmieniu szybko. Uderzała samym dźwiękiem znienawidzonym i przypominała, że zamieszkiwał go „syn podbitego narodu", który między podbitymi żyć nie umiał, gospodarz tej ziemi — Polak. Później w tej strasznej galerii narodów znaleźć się miała cała prawie Europa.

Początkowo, ta sama nazwa — obóz koncentracyjny — nie miała swego właściwego, przysługującego jej wydźwięku i zrozumienia u widzów — obserwatorów, którzy gdzieś z drogi, z przejeżdżającego obok pociągu, czasem w opowiadaniach innych widzieli rzędy baraków z czerwonymi dachami, otoczone wysokim murem, z drutami popstrzonymi białymi kapeluszami izolatorów, z drewnianymi wieżycami, które sterczały martwo, a groźnie, kryjąc w sobie śmierć dla nieopanowanej tęsknoty za swobodą. Trupia czaszka błyszcząco odbijająca od szarego tła czapki, stylizowane litery SS nie miały jeszcze tej strasznej wymowy, posmaku krwawej aktualności.. Wszystko to było jakby oderwane, papierowe, jak papierową bywała częstokroć gorzka nauka historii o krzywdzie dziejowej, o „Drang nach Osten", o grabieżach i mordach, nie dawało jednak ponurej wizji tego, co nas spotkać miało. Narodowy socjalizm eksperymentował już na ciele niemieckim swoje nowoczesne metody „leczenia i wychowywania opornych, o wolność ducha i słowa walczących". Tego ogół społeczeństwa polskiego dostrzec nie mógł, odgrodzony przez faszyzujące elementy przedwojenne odpowiednią barierą od zbyt ścisłych wiadomości. Musiały te metody przyjść do nas, byśmy uwierzyli i pamiętali...

Treść obozu koncentracyjnego, zarazem treść faszyzmu niemieckiego narzuciła się niewielkim dotychczas jakby zaspanym Brzeszczom zupełnie bezpośrednio. Cczyniły to z jednej strony, krótkie stereotypowe listy z pieczątką „K. L. Dachau, Mauthausen, Gusen" zapewniające o „zdrowiu i dobrym powodzeniu" wszystkich tych młodych studentów, którzy dla „celów wychowawczych" (żadnych innych przyczyn nie było...) zostali wyrwani z rodzinnego środowiska, z drugiej zaś: bezpośrednie zetknięcie się z mieszkańcami obozu oświęcimskiego. Zjawiły się pewnego dnia małe grupki ludzi w cudacznych pasiastych piżamach, których pilnowały trupie czaszki z automatem i duże, ładne psy. Ludzie ci, powłóczący w wojskowym szyku nogami, o twarzach znękanych, wychudzonych, z których wyzierała już to beznadziejna rezygnacja, lub jakieś rozpaczliwe szamocące się szukanie, szli do pracy na kopalnię, do lasu, ku stawom i gdzieś tam jeszcze. — Widok ich uderzał i burzył do reszty i tak pozorny spokój. Wiało od nich zmęczeniem i cierpieniem, a zetknięcia, ukradkiem rzucane słowa, króciutkie grypsy odsłoniły całą gehennę życia obozowego, uzupełniły bez reszty ich wygląd.

Wówczas zaczęła się walka o życie tych niewielu szczęśliwych, mogących zetknąć się ze światem względnej swobody, walka bez specjalnego przygotowania, czy programu, lecz z prostego a głębokiego zrozumienia konieczności ratowania człowieka, szczególnie — wobec postawy oporu — każdego walczącego z okupantem.

A była ona równie cenna, czasem cenniejsza, jak ta z pistoletem, czy gazetką. Prowadziły ją młode, niedoświadczone dziewczęta — harcerki, matki — robotnice, czy inteligentki, wszystkie kochające i pełne lęku o swoje dzieci. Ofiarna, pełna wyczerpania praca poszła w kierunku żywienia i zaopatrzenia w lekarstwa. Szczupłe racje żywnościowe wydzielane Polakom na kartki, musiały być z kolei uszczuplane na rzecz więźniów. Zdobyty w drodze ofiary i kupna produkty gotowane w kotłach w kilku domach i donoszono na miejsca pracy, [illegible] tysięcy sposobów dla możliwie pewnego dostarczenia i rozdzielenia między pracujących. Młode panienki nawiązywały kontakt z „Capo'ami" czy esesmanami, starając się pochlebstwem, czy przekupstwem skłonić do zamykania oczu na prowadzoną akcję. Nie rzadko robiono to bez nich, umieszczając przyniesione zaopatrzenie w umówionych poprzednio z więźniami, zamelinowanych miejscach. Lekarstwa i żywność z trudem wielkim zdobyte szły w transportach, gdzieś na dalekie groble między stawami, w lasy, nad Wisłę, w najprzeróżniejsze tajemnicze miejsca. — Dreszcz emocji, czar przyrody, na poł konspiracyjnego czynu stanowił odpowiednie tło dla romantycznego młodego pokolenia niewieściego. Akcja żywienia w miejscu nosiła piętno gospodarczego zaaferowania, pieczołowitej krzątaniny. Nie bez wzruszenia patrzało się na te wszystkie starsze i młodsze kobiety, które z takim oddaniem i uczuciem, przy tym z ustawiczną troską — czy aby dostaną? czy się uda? — odrabiały ten przez nikogo nie narzucony, codzienny obowiązek, przepojone przy tym tak silną wiarą w rychłą zmianę na lepsze, że stanowiły kryniczny, orzeźwiający drój nadziei, z którego czerpały zwątpiałe szeregi. Tkwiła w tym wartość wielka i piękno czyste, człowiecze, piękno ludzkiego czynu. Nad nimi wszystkimi ciążyło ustawicznie, jak chmura gradowa, niebezpieczeństwo podzielenia losu tych, którym teraz pomagały. Wszelka styczność, wszelka pomoc więźniom były przecież najsurowiej karane. Podzieliły też ten los w końcu najpracowitsze, najofiarniejsze.

Ta akcja „walki o życie więźnia" przetrwała przez 41-y rok. Co raz surowsze represje, silne „straże, kontrole i zakaz wyprowadzania więźniów uniemożliwiły w końcu kontynuowanie jej na taką skalę i sprowadziły do sporadycznych wystąpień. wówczas już na silnie zakonspirowane, właściwe tory.

Dzisiaj możemy wyrazić głośno to, co wówczas myśleliśmy i mówiliśmy cicho — cześć tym szarym, codziennym pracownicom, cześć gorącemu, ofiarnemu sercu kobiety polskiej. (tak).

Co każda matka wiedzieć powinna

2. Sztuczne karmienie

Przy sztucznym karmieniu niemowląt musimy posłużyć się mlekiem krowiem. Tymczasem mleko krowie już w składzie swym nie jest zupełnie odpowiednie dla dziecka, a przytem z konieczności gotowane, a więc pozbawione w dużej części witamin, zaczynów i ciał odpornościowych, w dodatku w naszych warunkach zawsze jest zanieczyszczone bardzo dużą ilością zarazków. Musimy zatem przy karmieniu dziecka mlekiem zwracać baczną uwagę na czystość mleka.

O ile zmuszeni jesteśmy dawać dziecku mleko krowie, pamiętajmy, że należy je natychmiast po przyniesieniu do domu zagotować, utrzymywać wrzące nie dłużej jak 3 minuty i jaknajszybciej po ugotowaniu ochłodzić np. pod bieżącą wodą. W ten sposób zabijamy większość zarazków w mleku.

Mleko należy przechowywać w zimnym miejscu — w zimie za oknem. w ciepłej porze roku w zimnej, często zmienianej wodzie w najchłodniejszym miejscu mieszkania, zawsze przykryte przed muchami.

Przy sporządzaniu posiłku dla dziecka musimy przestrzegać bezwzględnej czystości rąk, naczyń, butelek, smoczków. Opróżnione butelki trzymać w zimnej wodzie, przed użyciem wyparzyć, często gotować. Smoczek po użyciu trzeba czysto obmyć, a przed użyciem wyparzyć.

Noworodek w pierwszej dobie życia nic nie je. Można mu dać tylko trochę przegotowanej wody. Następnie zapotrzebowanie jego z każdym dniem wzrasta, począwszy od 60—70 gr. dziennie aż do 600 gr. od dziesiątego do czternastego dnia życia. Ilość ta wystarcza mu przez pierwsze tygodnie.

Mieszankę sporządzamy z równych ilości mleka i kleiku, słodząc ją jedną łyżeczką cukru na każde 100 gr. Kleik gotujemy, biorąc jedną pełną stołową łyżkę płatków owsianych na pół litra wody, gotując około jednej godziny, uzupełniając wodą przegotowaną do objętości pół litra. Następnie przecedzamy tę mieszankę przez gęste sito.

Po sześciu tygodniach życia dajemy niemowlęciu sześć razy dziennie po 120 gr. mieszanki, a po dwóch miesiącach mieszankę, w której jest dwa razy tyle mleka co kleiku (kleik gotujemy gęsty, dwie łyżki stołowe owsianki i przecieramy go). Porcje dziecka stopniowo wzrastają i po trzech miesiącach życia dochodzą do 150 gr sześć razy dziennie, a przy pięciu karmieniach do 180 gr. Dalsze karmienie przeprowadzamy tak, jak u dziecka karmionego piersią z tym, że o jeden miesiąc wcześniej podajemy sok, zupki jarzynowe i jarzyny. U każdego sztucznie karmionego dziecka konieczne jest podawanie tranu, albo witaminy przeciwkrzywiczej.

O ile nie możemy całkowicie pokryć zapotrzebowania dziecka pokarmem matki, stos[illegible] karmienie [illegible], to zn[illegible] uzupełniając brak[illegible] ilości [illegible]karmu mieszankami. Takie karmienie, umiejętnie przeprowadzone, prawie dorównuje karmieniu piersią.

O ile mieszkamy w mieście, w którym są poradnie dla matek, korzystajmy z ich pomocy, poddając nasze dzieci stałej kontroli lekarskiej, gdyż ogólnie podać można tylko zarys odżywienia, lekarz zaś może indywidualnie zalecić wskazówki najbardziej odpowiednie dla organizmu każdego dziecka.

Pamiętaj o funduszu prasowym i wyborczym!

Ze wspomnień:

Zofia Mokłowska

Zamieszczamy nadesłane nam przez tow. Herminę Diamandową, wdowę po nieodżałowanym, wielkim przywódcy P. P. S., wspomnienie o lwowskiej tow. Zofii Mokłowskiej. Zamieszczamy je, jako dowód wzruszającego umiłowania i przywiązania Zmarłej do naszej partii.

Widocznie była świadoma swego [illegible]anu, skoro posłała po mnie: »przyjdź [illegible]e zaraz«. Więc poszłam. Mieszkała [illegible]ość daleko, prawie na krańcu miasta. Z tramwaju roztaczał się monotonny widok na grubo śniegiem pokrytą rozległą białą równinę. Rozległa biel dookoła dziwnie smutno nastrajała. Nie dziwię się Chińczykom, [illegible] kolor biały uważają za kolor żałoby.

Zofia wyglądała rzeczywiście jak u schyłku życia, była bardzo blada, bardzo wychudzona.

Opowiedziawszy mi coś nie coś o swoim stanie, rzekła: »Wy doczekacie końca wojny, ja już nie, ale ciągle myślę o tej chwili, gdy partia powstanie jak feniks z popiołów i działać zacznie, gdy ziszczą się nasze marzenia. Myślę sobie, że wtedy partia będzie potrzebowała pieniędzy. Nie mam dużo, ale odkładałam drobne kwoty, które dostawałam od dzieci, żeby nie szły na moje, ani na ich potrzeby, ale zachowały się na cele partyjne. Otwórzcie tę szufladkę w stoliku — w niej po lewej stronie znajdziecie pugilaresik, a dalej skarbonkę drewnianą, weźcie ją, przechowajcie, to jest wszystko co mam swojego, niech się nie rozejdzie, niech ten »fundusz« zostanie u Was. Oddacie go partii, gdy uznacie, że chwila jest stosowna«.

W owym okresie trzeba było wielkiej wiary w przyszłość, która ma nastąpić i wielkiej siły charakteru, by tę wiarę zachować. Nie mogłam się przemóc duchowo, by stanąć na tej wyżynie, pomyślałam »może ani ty, ani ja tej chwili wolności nie doczekamy, a może ona wogóle nie nastąpi«. W roz[illegible] „zniszczyły malowane dzieje, skarby domowe rozdrapią złodzieje", ale idea, jak „pieśń ujdzie cało".

Przyrzekłam uczynić tak, jak sobie życzyła, ale usiłowałam przedstawić jej, że to tak rychło nie nastąpi, że naprzód się Polska wskrzesi, a potem dopiero będzie mowa o socjalizmie i zapytałam, czy się zgadza, gdyby się tak złożyło, by dać jej oszczędności na polskie cele. »Zupełnie na was się zdaję — zróbcie tak, jak będziecie uważać za stosowne".

Rozmowę musiałyśmy skończyć. Zabrałam powierzoną mi skarbonkę i portmonetkę i odeszłam. Przyszedłszy do domu, przejrzałam zawar[illegible] obydwu przedmiotów. Najpierw [illegible] w papierku stuzłotówka, oczywiście papierowa, z napisem »od syna«, dalej malutka monetka, też zawinięta i na papierku napis »dla Babuni« wykaligrafowany ręką dziecka, dalej większy papierek, a w nim pięćdziesięciogroszówka, tu już ręka babki wypisała imię starszej wnuczki; podobnie były zawinięte i w imiona ofiarodawczyń zaopatrzone inne drobne monety, dziesięcio- i dwudziestogroszówki, ale była też jedna dziesięciozłotówka. Wszystkie te drobne monety wynosiły razem 100 złotych. Więc cały ten kapitał składał się z 200 zł.

Schowałam je. Ale gdy orkan wojny z hukiem nadciągnął, zamieniając ludzi w dzikie bestie, zjawiło się w moim mieszkaniu kilka sąsiadek, które wolały ograbić je same, a nie pozostawić tej czynności Niemcom.

I wraz z zawartością mojej szafy zaginął wdowi grosz tow. Zofii Mokłowskiej.

DZIŚ W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego. Godz. 15-ta: „Bartosz Głowacki" dramat w 3-ech aktach Wandy Wasilewskiej. — Godz. 18.30: „Ich dwóch" komedia w 3-ech aktach Romana Niewiarowicza.

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.45 „Rezy" komedia w 3-ch aktach B. Conaege'a.

— Mała Sala. — Godz. 18.30 „Pasażer bez bagażu" Jana Anouilh'a.

Teatr Kameralny TUR-u. Godz. 19-ta „Muzyka na ulicy", komedia P. Szurka z muzyką A. Lanczowskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego. Godz. 18.15: „Ojciec" z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Teatr Kolejarza „ZZK". Godz. 18.30: Premiera — „Stary Dzwon", dramat partyzancki w 3-ech aktach Jana Brzozy.

Teatr Groteska. Gościnny występ łódzkiego Colosseum z 4 Assami, Duetem Sutt i 4 Ledos na czele. Początek o godz. 19-ej.

TEATR KAMERALNY TUR

Wojciech Dzieduszycki śpiewa jeszcze tylko 2 dni w „Muzyce na ulicy". W sobotę 6. o godz. 19-tej i w niedzielę 7 b. m. o godz. 16-tej i 19-tej w Teatrze Kameralnym TUR'u nieodwołalnie ostatnie przedstawienia tej cieszącej się niebywałym powodzeniem komedii muzycznej.

W poniedziałek i wtorek teatr będzie nieczynny z powodu generalnych prób „Świerszcza za kominem" Dickensa.

Nastrojową tą i przepojoną specyficznym dickensowskim humorem sztukę przygotował reżyserskо Emil Chaberski.

Stylowe dekoracje i kostiumy projektował K. Gajewski. Kierownictwo muzyczne objął K. Meyerhold.

„OJCIEC" i „DWA TEATRY"

Cieszące się ogromnym powodzeniem „Dwa Teatry" J. Szaniawskiego oraz „Ojciec" Strindberga, grane będą w Teatrze Powszechnym w sobotę, niedzielę i cały tydzień następny, przy czym „Ojciec" w sobotę, niedzielę po południu (dla robotników fabryk Krakowa), poniedziałek (dla wojska) czwartek, piątek, sobotę i niedzielę po południu, zaś „Dwa Teatry" w niedzielę wieczór, wtorek, środę i w przyszłą niedzielę po południu. W obu tych świetnie wystawionych sztukach rolę główną kreuje znakomity artysta Karol Adwentowicz.

Począwszy od niedzieli, dnia 7 bm. przedstawienia w Teatrze Powszechnym rozpoczynać się będą o godzinie 18.30, po południowe zaś o godz. 15.30.

Bilety do nabycia w „Orbisie" od godz. 9—15-tej, w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 14-tej. W niedzielę kasa czynna cały dzień od godz. 10-tej rano.

JAN PARANDOWSKI W KRAKOWIE

Dziś przyjechał do Krakowa, prof. Jan Parandowski, jeden z najświetniejszych pisarzy polskich autor „Trzech znaków odiaku", „Nieba w płomieniach", „Dysku olimpijskiego", prezes Penclubu Polskiego. Parandowski weźmie udział w Poranku Dialogów, który odbędzie się w niedzielę dnia 7. IV. o godz. 12-tej w Starym Teatrze.

Wydawanie kart łowieckich

Warszawa (PAP) Na wniosek Ministerstwa Lasów został opracowany przez Ministrestwo Administracji Publicznej projekt dekretu o zmianie przepisów prawa łowieckiego. Do chwili ogłoszenia dekretu w zakresie wydawania kart łowieckich obowiązuje przepis rozp. Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 934).

Zwierzchni nadzór nad sprawami łowieckimi przejęło od Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Ministerstwo Lasów.

KONFERENCJA OGNISKA METODYCZNEGO

języka łacińskiego odbędzie się we wtorek dnia 9 kwietnia b. r. o godzinie 12. w Państwowym Gimn. i Liceum III. im. Jana Sobieskiego w Krakowie.

ŻEŃSKIE CHÓRY

We środę, dnia 10 kwietnia b. r. o godz. 18 odbędzie się w Państw. Liceum Gospodarczym przy ul. Pierackiego 14. zebranie nauczycielek i nauczycieli śpiewu celem omówienia organizacji żeńskich chórów międzyszkolnych.

Sukces krakowskiego górnictwa

W miesiącu marcu, obejmującym 26 dni roboczych, wydobycie węgla w kopalniach Krakowskiego Zjednoczenia Przem. Węglowego osiągnęło 196.507 ton.

W związku z dużym pożarem w dn. 15 marca w kop. „Jan Kanty" w Jaworznie zachodziła obawa, że wydobycia określonego planem nie uzyska się. Ciężar wykonania planu i dążenie do wyrównania strat powstałych z tej przyczyny spadł więc na pozostałe kopalnie Zjednoczenia. Pomimo to plan jednak wykonano i nawet z pewną nadwyżką — 4.107 ton.

Jest to wyrazem pełnego zrozumienia potrzeb państwa załóg poszczególnych kopalń, które w dążeniu do pokonania powstałej trudności, wystawiły sobie jak najlepsze świadectwo.

Gdyby nie powyższy pożar wydobycie przekroczyłoby plan ponad 10.000 ton, gdyż strata powstała z tej przyczyny wynosi 6.000 ton. — Wydajność wszystkich kopalń wykazała duży wzrost, a u jednej z nich w kop. „Artur" załoga w dniu 30 marca przekroczyła po raz pierwszy wydajność ponad 1 tonę, osiągając 1.075 kg.

Wydobycie poszczególnych kopalń przedstawia się następująco:

Brzeszcze	59.534 ton
Jaworzno	50.923 „
Janina	19.505 „
Zbyszek	16.035 „
Artur	29.743 „
Sobieski	11.964 „
Krystyna	2.803 „

Załadowanie oraz drobnicowa sprzedaż węgla wynosiła 187.067 ton.

Na boiskach sportowych

Przed meczem Kraków—Poznań

W niedzielę, dnia 7 kwietnia o godz. 16-ej rozegrane zostanie na boisku Garbarni międzymiastowe spotkanie piłkarskie Poznań — Kraków. Będzie to mecz rewanżowy, gdyż poraz pierwszy po wojnie spotkały się już drużyny reprezentacyjne Krakowa i Poznania w jesieni ub. roku w Poznaniu i uzyskano wówczas wynik nierozstrzygnięty 2:2. Zespół Krakowa doznał wówczas w Poznaniu wzruszająco serdecznego przyjęcia, a gościnność Wielkopolan do dziś dnia zachowana jest w pamięci uczestników pierwszego wyjazdu piłkarzy krakowskich do Poznania.

Zespół Poznania, który przyjeżdża do Krakowa, oprze się na zawodnikach znajdującego się w rewelacyjnej formie Kolejowego Klubu Sportowego (Poznań), który w poprzednią niedzielę pokonał w nienotowanym dotychczas w zawodach mistrzowskich stosunku 18:2 — Polonię. Słusznie tedy zrobił kapitan związkowy P. O. Z. P. N., wystawiając cały atak drużyny kolejowców, wśród których wyróżniają się znakomici strzelcy Białas, Atlasiński i Polka. Pozatym w zespole Poznania zobaczymy słynnych graczy Warty, środkowego pomocnika Dusika i znakomitego bramkarza — Czarakiego.

Kapitan Związkowy K. O. Z. P. N-u mgr. Zastawniak zmuszony był na skutek nieobecności najlepszych naszych zawodników sięgnąć do rezerw i wystawił przeciwko doskonałej jedenastce gości następujący zespół: Rybicki, Gędłek, Darwiński—Tylek, Legutko, Waplennik — Samuel Parpan II, Artur, Rolk i Blnek.

Spodziewać się należy, że Krakowianie, którzy w zawodach sparringowych wykazali doskonałą formę, godnie wywiążą się ze swego zadania i mecz Kraków—Poznań będzie stał na wysokim poziomie.

Nowe boisko „Garbarni", mogące pomieścić około 30.000 widzów, ze wspaniałymi trybunami, będzie świadkiem tego ciekawego spotkania, na które Krakowianie oddawna z utęsknieniem czekają.

Chrońmy zalesienia

Panująca od szeregu tygodni posucha stwarza poważne niebezpieczeństwo ognia. Lekkomyślne podpalanie suchych traw, względnie nieopatrznie porzucony niedopałek papierosa powoduje tak częste pożary lasów. W bieżącym tygodniu 6-krotny pożar w Lesie Wolskim, w tym 2-krotny w zalesieniach ochronnych, zniszczył młodą kulturę leśną na powierzchni około 2 ha.

W związku z powyższym zwraca się Zarząd Lasu Wolskiego do ogółu mieszkańców Krakowa z apelem o przestrzeganie zasad ustawy leśnej, w myśl której w okresie posuchy rozniecanie ognisk i palenie papierosów jest w lasach surowo zakazane.

Zarządzenie to obowiązuje zarówno na terenie Lasu Wolskiego jak i na zalesieniach ochronnych w Sikorniku, na Skałach Twardowskiego oraz na Bonarce. Niestosujący się do powyższej ustawy będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Równocześnie przypomina się, że w wypadku pożaru, każdy obywatel obowiązany jest do wzięcia udziału w akcji gaszenia pożaru leśnego.

Chrońmy Las Wolski — ten jedyny podmiejski rezerwat leśny!

Pogrzeb kpt. Łukina

W piątek popołudniu odbył się w Krakowie uroczysty pogrzeb kpt. Piotra Łukina, oficera Armii Czerwonej, przydzielonego do pomocy przy organizacji Wojska Polskiego w okresie jego tworzenia; przeszedł on wraz z 36-tym Łużyckim Pułkiem Piechoty szlak od Wisły do Drezna oszczędzony przez kule niemieckie, a teraz ugodziła go kula agenta andersowskiego.

Kondukt pogrzebowy wyszedł z gmachu Dowództwa Okręgu Wojskowego. Na czele szła orkiestra, dalej kompania honorowa, koledzy poległego nieśli wieniec, za trumną zaś wiezioną w otoczeniu warty honorowej na samochodzie, postępowała grupa oficerów sztabu z Dowódcą Okręgu Wojskowego gen. Prus_Więckowskim, jego zastępcą płk. Hajdukiewiczem, płk. Pianerem na czele.

Zwłoki kpt. Łukina spoczęły na Cmentarzu Rakowickim.

Ferie Wielkanocne w szkołach

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego zawiadamia, że ferie wielkanocne w szkołach trwają 7 dni, t. j. od dnia 18 kwietnia (Wielki czwartek) do dnia 24 kwietnia b. r. włącznie.

Przygotowanie akcji kolonij szkolnych

W czasie ferii letnich będą zorganizowane dla młodzieży szkolnej większych miast kolonie letnie. Ponieważ najpraktyczniej jest zorganizować kolonie w budynkach szkolnych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego poleciło inspektoratom i dyrekcjom szkół w miejscowościach podgórskich nadesłać do dnia 1 maja b. r. szczegółowy wykaz szkół, nadających się na ten cel.

Napad na sklep Monopolu Spirytusowego

(M) We czwartek popołudniu nieznani bandyci dokonali zbrojnego napadu w celach rabunkowych na sklep Monopolu Spirytusowego przy ul. Mogilskiej w Krakowie. Po sterroryzowaniu personelu bandyci żądali wydania pieniędzy. Dzielni pracownicy odmówili, podnosząc alarm. Przestępcy rzucili się do ucieczki i zbiegli w nieznanym kierunku. Energiczne dochodzenia podjął natychmiast V komisariat M. O.

Sp. tow. J. LESIAK

W dniu 1 kwietnia 1946 r. zginął w wypadku samochodowym nasz stary towarzysz partyjny, przewodniczący Komitetu fabrycznego PPS w PZG i „Emko" i gracz klubu sportowego Garbarnia, tow. Jan Lesiak, wiecznie zapracowany, zawsze życzliwy, niezmordowany członek partii i Związku Zawodowego robotników przemysłu skórzanego i klubu sportowego. Zginął w drodze na obóz treningowy, na który jechał w imieniu Związków Zawodowych.

W czasie okupacji brał czynny udział w ruchu podziemnym, aresztowany przez Gestapo w r. 1942, przebył lata w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i Mauthausen. Obozy nie złamały tego nieugiętego człowieka, zaraz po powrocie stanął do pracy zawodowej, politycznej nie szczędząc sobie przyjaciół, wszyscy i społecznej.

Miał dziwny talent zdobyw. Go kochali i ci z Partii, i ci z obozów koncentracyjnych, dziś wszyscy serdecznie żałują.

Odszedł dzielny towarzysz, dobry żołnierz Polski podziemnej. Pogrzeb Jego odbędzie się w dniu 6. IV. 1946 r., o godz. 15.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Miejski Komitet PPS w Krakowie

Z życia Partii

Zebranie w „Krysztale"

Na zaproszenie Rady Zakładowej przybyli na zebranie w dniu 3. IV. b. r. do fabryki cukierków „Kryształ" I. Sekretarz Miejskiego Komitetu PPS tow. Rajman i tow. Ciepielowa. Po krótkim zagajeniu przew. Rady Zakładowej tow. Frehlich udzielił głosu sekretarzowi tow. Rajmanowi, który wygłosił referat polityczno-gospodarczy.

Polska w drugim roku po wojnie wychodzi z okresu chaotycznej gospodarki a wkracza na tory normalnego życia i stabilizacji nie tylko stosunków gospodarczych, ale i politycznych w Polsce. Okres, który przeżywamy, jest dla istnienia Polski Ludowej niezwykle ważnym, gdyż społeczeństwo polskie musi się wypowiedzieć w sprawie zagadnień ustrojowych i politycznych naszego kraju. Obradująca w dniu 31. marca i 1 kwietnia Rada Naczelna PPS zwołana w przełomowym okresie dla naszego państwa podjęła uchwałę — po odrzuceniu propozycji bloku 6-ciu stronnictw politycznych przez Polskie Stronnictwo Ludowe — o zorganizowanie w Polsce referendum ludowego. W referendum tym Naród Polski wypowie się ostatecznie, czy dokonane przemiany społeczne i polityczne staną się fundamentem Polski Socjalistycznej. Referendum to ujęte jest w trzech najważniejszych punktach: czy społeczeństwo akceptuje reformę rolną, unarodowienie przemysłu i nasze granice na Odrze i Nisie. Z wielkim zadowoleniem przyjęły inne Stronnictwa polityczne uchwałę Rady Naczelnej naszej Partii, prócz Polskiego Stronnictwa Ludowego, które w tej sprawie jeszcze się niewypowiedziało. Uchwała ta przekreśla wszelkie plany i zakusy reakcji, zmierzające do odwrócenia koła [illegible]

Po przemówieniu tow. Rejmana udzielono głosu tow. Ciepielowej, która zakreśliła [illegible] kobietą w dzisiejszej rzeczywistości.

Kobiety dziś są pełno-prawnymi obywatelkami naszego państwa i prawa te uzyskały w oparciu o program PPS. Kobiety walczyły w szeregach naszej Partii na przestrzeni 54-ech lat, były czynnymi aktywistkami, zdały egzamin w okresie okupacji, często stojąc na kierowniczych stanowiskach i dziś chcą w pełni korzystać ze swoich praw. Kobiet jest w Polsce 60%. Poza pracą zawodową ciążą na nich obowiązki wychowania dzieci, to też nie jest obojętne w jakich szeregach będą się one znajdować i jakie idee będą im przyświecać. Przemówienie swoje zakończyła tow. Ciepielowa apelem, ażeby kobiety korzystały ze swych praw i domagały się udziału w rządzie, w ciałach ustawodawczych, a więc w Krajowej Radzie Narodowej i innych.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia 46 Loterii Klasowej

Wygrana 100.000 zł. — Nr: 68778.
Wygrana 50.000 zł. — Nr: 39492.

Wygrane po 20.000 zł — Nr Nr: 10885 18302 19218 28453 33261 59786 63396 i 66566.

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 2456 4733 15109 18438 28221 35078 59664 63733 63745.

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr: 1298 889 2398 4380 6479 7359 387 9330 394 990 10301 11450 676 12696 796 14437 809 15586 17059 093 845 18472 19323 809 932 20039 419 21227 952 23084 24287 392 25154 331 648 26113 878 28772 29036 323 745 31388 905 924 34016 899 998 35559 36036 258 738 37738 38129 39026 046 391 43828 44511 718 995 45114 807 880 903 46408 815 47282 301 593 629 48098 128 881 50748 51268 52378 575 996 54895 55646 894 56509 638 57613 58212 355 61610 63002 570 676 64076 473 65505 898 816 940 66809 67117 715 68578 693 69108 i 69792.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 2146 52 262 776 3916 4003 339 489 802 5070 116 501 961 75 6332 875 7215 885 8260 354 671 998 9188 10657 828 11841 12264 13030 475 14357 649 15308 694 16272 979 17696 18021 106 78 212 19048 53 266 541 20209 945 22133 528 23181 266 491 907 24021 255 974 20248 346 738 835 992 27089 238 821 28240 551 29556 31249 569 751 32377 729 959 33577 600 34112 477 512 824 907 35114 36182 420 37700 38731 39361 813 40400 41423 973 42705 43312 539 44422 82 576 45166 212 46417 631 34 860 48073 424 50247 753 51238 65 74 501 777 970 52302 435 74 879 53159 57160 825 60752 848 61280 791 62217 445 921 63721 64323 939 65144 293 67426 756 832 68020 793 69097 308 616 970

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr: 59 90 567 1046 2254 467 814 949 3755 4533 5180 468 6120 584 878 7106 475 966 8111 10058 165 588 690 11882 12068 731 13228 67 307 656 863 14306 865 15024 672 16183 509 17493 904 18132 62 86 748 941 19424 704 21032 441 22197 640 732 807 23728 24174 91 569 821 42 25281 571 26044 77 93 280 640 754 209 47 27104 309 667 28103 69 29021 303 899 922 30020 273 702 38 44 31138 44 240 62 478 94 626 32017 187 34487 36812 38414 857 37351 73 39437 666 40317 740 42712 910 49293 768 44017 470 533 619 833 45236 873 46190 47552 680 775 48413 758 847 48 49015 937 50801 51116 52456 500 53109 650 707 843 981 54368 55269 651 776 84 56003 479 972 57356 583 58808 59041 964 61179 506 62282 63158 64893 16 65010 84 66231 85 407 67268 805 960 68259 501 982.

Wygrane po 1.500 zł. — Nr Nr: 56 370 067 820 56 1114 31 616 77 977 2100 19 241 72 402 43 96 509 918 3025 047 359 432 532 80 4237 94 316 414 740 5003 905 6099 160 365 95 442 513 7171 316 66 419 913 8016 103 71 9196 221 304 49 74 556 853 60 10202 559 651 803 46 11029 060 279 374 493 873 12363 788 13135 227 353 471 701 42 889 925 28 14016 262 375 509 42 804 85 15019 245 70 97 342 507 78 92 760 66 947 16056 226 770 917 17273 302 434 51 18176 84 235 77 346 78 642 777 865 78 19005 229 362 669 812 20017 321 550 653 750 832 934 90 21115 499 568 632 725 862 22330 423 55 82 552 96 23205 320 63 710 40 24020 478 25039 230 511 76 83 604 37 26343 95 400 616 773 942 27176 283 346 60 855 981 28319 62 494 654 99 714 64 866 94 29102 50 76 322 90 443 61 30021 030 119 517 768 965 31153 333 459 584 823 911 75 32334 596 33019 170 454 665 34199 372 419 549 738 875 35014 062 151 254 392 462 746 36017 47 73 236 509 614 900 66 37338 612 600 962 69 38042 50 124 338 409 612 21 39056 603 783 95 40083 475 537 88 802 713 23 41123 502 25 739 68 825 89 93 42464 70 536 642 706 861 998 43376 440 624 44614 57 84 784 45176 388 628 722 966 95 46226 547 600 48 82 847 900 47104 18 92 437 623 814 16 48067 236 415 619 832 949 60 49151 96 241 89 512 636 709 61 840 973 50005 43 228 57 435 79 573 651 815 87 51304 75 400 73 652 715 52061 140 253 89 99 383 91 635 718 77 809 29 30 54 7 71 951 53496 599 700 63 83 943 54072 235 404 67 596 626 78 836 908 78 86 55137 92 371 56019 244 57245 908 81 58110 219 577 612 994 59052 191 226 320 693 758 805 937 70 60184 261 395 506 673 719 14 61205 342 503 08 62285 863 75 810 952 7 60 63074 64061 136 251 464 704 686 7 66110 556 654 807 995 66026 280 96 421 832 55 954 67079 308 65 442 585 604 95 859 978 68368 621 756 865 69127 245 349.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Wykłady o Ziemiach Zachodnich

Inauguracyjny odczyt II-ego kurso Ziemiach Zachodnich, Prof. Jana Dąbrowskiego, p. t. „Walka polskości z niemczyzną", poprzedzony przemówieniami Rektora U. J., Tadeusza Lehra-Spławińskiego i Rektora Akademii Górniczej, Walerego Goetla, odbędzie się w poniedziałek, 8 kwietnia, o godz. 18ej w sali Kopernika, w głównym gmachu Uniwersytetu, ul. Gołębia 24, II piętro.

„Sprawa referendum i bloku wyborczego"

W dniu 7 b. m. w niedzielę o godz. 10 rano w sali kina „Apollo" odbędzie się staraniem WKR PPS odczyt tow. pos. dra Drobnera, pt. „Sprawa referendum i bloku wyborczego" (Wyniki obrad Rady Naczelnej PPS).

Po odczycie dyskusja.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Miejskiego Komitetu PPS (Na pokrycie kosztów 10 zł.) Pl. Szczepański 9. I p.

—oOo—

Konkurs Instrumentalno-wokalny organizuje Polska YMCA w Krakowie.

Konkurs obejmuje nast. specjalności: fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, kwartet smyczkowy. Udział w Konkursie mogą brać osoby polskiej przynależności państwowej, które nie przekroczyły 30-go roku życia. Skrzypkowie i wiolonczeliści mogą równocześnie wziąć udział w kwartecie smyczkowym. Dla każdej specjalności obowiązuje ramowy program Konkursowy. Konkurs odbędzie się w salach Polskiej YMCA w Krakowie w dniach od 1 do 5 maja br. Spis nagród i skład Jury — Przewodniczący Prof. Dr Dziekan Jachimecki — podamy w najbliższych dniach. Szczegółowe informacje i zapisy w Wydziale Kulturalno-Oświatowym lub w Sekretariacie Polskiej YMCA w Krakowie, ul. Krowoderska 8. Tel. 551-10.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 2 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—1070